Nr 92. Kraków 21 Kwietnia — Niedziela. Rok 1861.

Wychodzi codziennie rano, wyjąwszy poniedziałki i dni poświąteczne.

Prenumerata:

W KRAKOWIE		POCZTĄ (w Państwie Austryackiem).	
rocznie	złr. austr. 20	rocznie	złr. austr. 24
półrocznie	„ „ 10	półrocznie	„ „ 12
kwartalnie	„ „ 5	kwartalnie	„ „ 6
miesięcznie	„ „ 2	miesięcznie	„ „ 2 cent. 25

Numer pojedynczy kosztuje 10 centów.

PRENUMERATĘ PRZYJMUJĄ:
Bióro Administracyi „Czasu“ w Rynku pod L. 29 w domu „Krzysztofory“ zwanym, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austryackie.

CZAS

Przyjmują się:

OGŁOSZENIA, ODEZWY, UWIADOMIENIA, DONIESIENIA wszelkiego rodzaju, za opłatą:
od wiersza drobnego za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 centów
Do każdego obwieszczenia załączyć należy 30 centów na opłatę stęplową za każdorazowe umieszczenie.

LISTY z pieniędzmi przesyłane być winny franko do bióra Administracyi „Czasu“.
LISTY reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu.
LISTY niefrankowane nieprzyjmują się.
RĘKOPISMA nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 20 kwietnia.

Po dwudniowéj przerwie Sejm krajowy rozpoczął znowu swe czynności z dniem wczorajszym. Przedmiotem posiedzenia było według depeszy telegraficznéj sprawdzanie wyborów. W dwóch sprawach które zajmowały Zgromadzenie a o których wypadku donosi depesza zamieszczona w numerze wczorajszym, referentami komisyi w tym celu wyznaczonéj, byli posłowie Smarzewski i Ziemiałkowski, i jak się w téj chwili dowiadujemy bardzo zaszczytnie wywiązali się oba z nader trudnego zadania.

Puryfikacya bowiem wyborów przedstawia zawsze pewną stronę osobistą która jest nie małą trudnością. Ważność atoli téj czynności jest wielka, już dla tego samego, że sprawdzanie wyborów i sprawy ztąd przed sejm wytoczone są praktycznym gruntem na którym najlepiéj i najdobitniéj wykazać można niestósowności ustawy wyborczéj i jéj niedokładności któreby na próżno było teoretycznie przedkładać. Jest to także droga na któréj wszelkie nadużycia, jeżeli jakie zaszły, muszą być wyświecone, i dojdą do świadomości rządu w ten sposób iż żadnego podejrzywania bądź o stronniczość bądź o przesadę być nie może. Władza mając swego reprezentanta w komisarzu rządowym na Sejmie, może powody swego działania tłumaczyć — zgoła dochodzi się do prawdy i do rzeczywistości w tym sporze wyborczym, który na każdem innem polu od namiętności całkiem wolny być nie może.

Sprawdzanie wyborów więc doprowadzi naturalnie i legalnie do wniosków tyczących się zmian w ustawie wyborczéj, zmian które od samego początku wydawały nam się konieczne, jeżeli Sejm krajowy ma być jak tego dyplom cesarski żąda istotną reprezentacyą interesów kraju, a wnioski te niewątpimy pomimo krótkości sesyi obecnéj nie zostaną przez posłów naszych milczeniem pominięte.

KORESPONDENCYA CZASU.

Wiedeń 18 kwietnia.

* We wtorek 16 kwietnia odbyło się tu w kościele św. Ruperta żałobne nabożeństwo za poległych 8 kwietnia w Warszawie. Tym razem dosyć wcześnie uwiadomiono rodaków tu przebywających i licznie się zgromadzili.

Wczoraj przeszedł wieczór spokojnie. Tu i owdzie jeszcze było cokolwiek tłumniej, bo się wielu przecież spodziewało czegoś, ale nigdzie nie było ani kociej muzyki ani gwaru nadzwyczajnego. Pomimo to tu i owdzie oddziały wojska stały z bronią do nogi i silne patrole straży policyjnej przeciągały po ulicach. Widziałem oddział wojska na placu Szczepańskim w pobliżu pałacu arcybiskupa, gdzie onegdaj jeszcze silnie hałasowano i piszczano, i przekonałem się, że właśnie z powodu tego, iż ten oddział wojska tam stał, ludzie się zbierali i przypatrywali, jakby czegoś oczekując. Równocześnie za patrolami krążącemi także ludzie się gromadzili. Patrole zaś krążąc rozbiegały się od chwili do chwili i chwytały pierwszego lepszego, który im się jakoś podejrzanym wydał. Spotkało to najwięcej rozmaitych wyrobników i zwyczajnych uliczników. Tu i owdzie zdradziła może którego ukryta gwizdka, która się czasem dawała słyszeć. I tak po przechadzce wspólnej siły zbrojnej i ludności i po zamknięciu zapewne kilkudziesięciu indywiduów rozeszli się wszyscy dosyć wcześnie do domów.

Starałem się we wczorajszym liście przedstawić w głównych zarysach obraz tych wydarzeń, przyczem nadmieniłem, że nie należy ich ani przesadzać ani powierzchownie lekceważyć. Dziś powtarzam to samo i dodaję, że jako takie nie mają one wielkiego znaczenia, wydają się prawie jakby zabawka, ale w odniesieniu do okoliczności, do bieżących wypadków tak wewnątrz jak i zewnątrz państwa austryackiego, a nareszcie do całéj miejscowości tutejszéj, wydać się mogą jakby wstęp do większego jakiego ruchu.

Trudno wprawić półmilionową ludność w ruch, ale raz weń wprawioną tem trudniéj powstrzymać zupełnie.

Dawno tu czegoś podobnego nie było. Dla jednych są to rzeczy znane, dla drugich zupełnie nowe. I jedni i drudzy ciekawi, jak się one teraz przedstawią. A więc hasło ogólne: Na ulicę!

Każdy zaś wie, co to znaczy tłum niby to bez celu na ulicy zgromadzony a oczekujący czegoś nadzwyczajnego. Do tego noc ciemna, lśniące się bagnety, pogłoski, wrzawa itp. Wszystko to porusza i podnieca.

Najlepiéj w takim razie nie dawać powodu, aby ten tłum cały mimo woli swojéj uważanym był jako przeciwnik władzy i siły zbrojnéj powołanéj do utrzymania porządku publicznego. Trudno tu nasamprzód rozróżnić ciekawego od wichrzyciela, a powtóre częstokroć z ciekawego staje się natychmiast oponent, jeżeli mu się wypada oprzeć z przyrodzonego popędu sile nacierającéj.

Rozpisuję się o tem wszystkiem umyślnie, albowiem nieraz może wypadnie w tych czasach o czemś podobnem donosić i dobrze będzie, jeżeli zawczasu przygotujemy sobie niezbędne warunki ocenienia należytego.

Powtarzam więc, że siła zbrojna często przyczynia się w takich razach do wywołania lub powiększenia zawikłania i zamieszania. Tłum uliczny jest z natury swojéj niesforny, ale zostawiony sobie, w razie pewnego celu i organizacyi nie dopuści do nieporządku, a w braku celu i organizacyi sam się powoli rozejdzie. Tu brakło nakoniec rzeczywiście przedmiotu zajęcia dla tego tłumu. Nie wiedziano nawet prawie, komuby jeszcze wypadało wyprawić kocią muzykę. Ludzie niechętni lub reakcyjni utrzymywali, że to głównie obce żywioły między innemi węgierskie, miały wywołać umyślnie te wydarzenia uliczne. Niektórzy nawet mieli widzieć, jak rozdawano pieniądze. Mnie się zdaje, że nie warto nawet zastanawiać się nad tem, bo ubliżałoby to nawet Wiedniowi....

Cokolwiekbądź, nie da się zaprzeczyć, że te wydarzenia wywołane przez obrazę posła sejmowego, reprezentanta ludu, dowiodły i powiększyły niejako pewną solidarność pomiędzy sejmem a ludem i obudziły więcej zajęcia dla rozpraw sejmowych. Ani wątpić, że to zajęcie wzmoże się jeszcze do chwili zebrania się Rady państwa.

Na dzisiejszém posiedzeniu sejmu niższo-austryackiego nic nadzwyczajnego nie było, prócz obradowania nad wnioskiem o nietykalności posłów sejmowych, w czém sejm tutejszy poszedł głównie za innemi, nic ważniejszego. Co do téj nietykalności, to właśnie w owych wydarzeniach z powodu sprawy Schuselki i Bergera był dowód, że zapewnienie téj nietykalności tém potrzebniejszém, iż jéj zagrażać może nie tylko rząd, ale i lud sam...

Berger dziś był na posiedzeniu i odzywał się nawet w rozprawach nad wnioskiem o nietykalności posłów. Wybory do Rady państwa odłożono w tutejszym sejmie na sobotę.

Wiedeń 18 kwietnia.

□ Mieliśmy jeszcze i wczoraj demonstracyę na ulicach, zapewne ostatnią, gdyż widać było w tłumie zebranym już wyraźne znudzenie, zwłaszcza gdy policya przystąpiła śmielej niż w dniach poprzednich do aresztowań. Nie słychać było wszakże przez cały wieczór żadnych okrzyków ani śpiewów. Demonstracya skończyła się o godzinie 10. Wojsko i policya patrolowały do późnej nocy.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejm, którego dwaj członkowie dali swym prywatnym sporem, powód do tych ulicznych manifestacyj, żadnej o tem nie uczynił wzmianki. Pan Berger był na swojem miejscu. Rozprawy toczyły się nad wnioskiem posła Löschnig o nieodpowiedzialności posłów. Rozprawy przeciągną się nad tym ważnym przedmiotem dni kilka, gdyż już dziś pokazała się opozycya.

Ten sam przedmiot zajmował sejm czeski na posiedzeniu wczorajszem. Wniosek uczyniony w tej mierze przez pana Rügera obejmował wolność w czasie sejmu dla posłów i za długi chyba za zezwoleniem sejmu na aresztowanie. Sejm czeski przyjął ten wniosek. Tutejszy opuścił ten ważny szczegół w przedstawieniu komisyi, lecz zapewne wprowadzi go przy rozprawach.

Presse wieczorna pozwala sobie pisać ze Lwowa, że Rusini w sejmie chcą protestować przeciw adresowi zawotowanemu z powodu, że był narzuconym przez polskie stronnictwo. Gdyby *Presse* czytała zdanie sprawy z posiedzenia, w którem ten adres był zawotowany, przekonałaby się, że nie było ani dwóch stronnictw polskiego i ruskiego, ani narzucenia, lecz przyjęcie przez aklamacyę po przeczytaniu adresu.

Sejm z Bukowiny wybrał już swój wydział. Jeden z wybranych baron Petrino, który zasiadał w Radzie państwa w przeszłym roku, oświadczył się wyraźnie przeciw reskryptom 26go lutego, lecz razem za dyplomem 20 października.

Sejm peszteński jeszcze zajęty sprawdzeniem wyborów. Kwestya adresu dotąd w prywatnych rozprawach nie roztrzygnięta.

Wiedeń 19 kwietnia.

□ Wiadomo jak wiele oczekiwano od sejmów, i z jakiem upragnieniem oczekiwano ich zwołania. Miał to być pierwszy krok odrodzenia się Austryi na drodze nowej na drodze konstytucyjnej. Do tego życzenia i do tej nadziei, łączyły się również nie małe obawy. Z jednej strony obawiano się za wielkiej wymagalności, z drugiej zanadto powolności i uległości a tu i owdzie, poprostu obojętności lub lekceważenia. Sejmy trzeba przyznać, nie zasługiwały na te obawy. Poszły prawie wszystkie po tej stronie Leity, jedną drogą, którą im wskazywały ich przekonanie i ich polityczny rozum. Uznały podstawę legalną, lecz zastrzegły sobie dalsze rozwijanie na tej podstawie konstytucyjnych swobód, swoich własnych krajowych interesów. Dwa tylko między niemi, sejm czeski, i sejm istryjski, poszły dalej, i postawiły kwestyę autonomii, prawie poza legalnym obrębem. Czeski przystępując do wyboru do rady państwa z protestacyą całego stronnictwa narodowego przeciw przepisom wyborczym; istryjski odmawiając tego wyboru zupełnie. To też ten ostatni sejm już zamkniętym został. Podług art. 10 statutu o Radzie Państwa rząd ma prawo nakazać wybory bezpośrednie. Dotychczas nic w tej mierze względem Istryi nie postanowił.

Pierwszym krokiem sejmów prawie wszystkich było zabezpieczenie osoby posłów od wszelkiej odpowiedzialności za ich mowy w czasie sesyj. Niektóre sejmy rozciągnęły prawo nietykalności osoby posła dalej i postanowiły że za żadne czyny poseł, ani uwięzionym ani przed sąd stawionym być może, bez upoważnienia sejmu. Jest to słuszne i w innych krajach konstytucyjnych święcie strzeżone prawo. Wszakże tu zawczesne gdyż sejmy, będą natychmiast po wybraniu do Rady Państwa, zawieszone i niewiadomo kiedy potem zostaną otwarte. Niektóre sejmy jak karyntski, przyjęły na prędce kilka wniosków tyczących się interesów tej prowincyi. Żaden nie wspomniał o głównej podstawie konstytucyjnego życia o prawie dla wolnosci druku. A przecież dziennikom przyznać w znacznej części potrzeba, że pomimo miecza Damoklesa, który jeszcze wisi nad ich głową, wołali o system konstytucyjny, i o sejmy. Prawa tyczące się wolności osobistej, i wolności wyznań nie zwróciły także niczyjej uwagi. Jeden sejm tyrolski oświadczył się przeciw . . . prawu ogłoszonemu przez rząd za wolnością protestantów. I to nie dla tego że rząd ogłosił to prawo, wśród sejmów, bez sejmów i bez Rady Państwa, lecz dla tego że Tyrol tak jeszcze uważa protestantów, jak ich uważano wtedy kiedy ich palono jak w Czechach, lub zabroniono przyjmować w kraju jak to trwa dotąd w Tyrolu. Za dni kilka sejmy się zamkną, a otworzy się Rada Państwa. Z jakich będzie się składać członków, jeszcze nie wiadomo. Lista do izby wyższej układa się teraz. Zapewne że w niej nie będzie żaden z posłów sejmowych, gdyż tam gdzie takowi już są wybrani do izby niższej, rząd nakazałby inny wybór za te osoby, któreby chciał powołać do izby wyższej. Pan Schmerling stara się iżby izba wyższa była złożona dobrze, to jest z ludzi zdolnych i liberalnych. Mówią że arcyksiąże Ferdynand Maksymilian ma być jej prezesem. Byłaby to wielka gwarancya nie tylko dobrego składu izby, ale i trwałości całej tak nowej jeszcze machiny konstytucyjnej. Przyjęcie więc prezydencyi przez arcyk. Ferdynanda Maksm. z temi łączyć trzeba warunkami.

Sejm węgierski nic dotąd stanowczego nie wyrzekł. Izba niższa ukonstytuowała się i rozpoczęła rewizyą mandatów. Izba wyższa czeka na koniec tej operacyi. Nastąpi potem powołanie posłów z ziem należących do korony węgierskiej, a następnie dopiero dyskusya publiczna nad kwestyą adresu.

Śledztwo z powodu demonstracyj kilkodniowych w stolicy się toczy. Jest kilkunastu uwięzionych. Innych wypuszczono po ukaraniu, ale nie mówi *Gazeta Wiedeńska*, jakiem i przez kogo.

Wrocław 17 kwietnia.

† Układy względem militarnej organizacyi Niemiec, które pomiędzy pełnomocnikami austryackiemi i pruskiemi toczyły się od kilku miesięcy w Berlinie, skończyły się bez osiągnięcia zamierzonego celu. Pełnomocnicy austryaccy odjechali już do Wiednia. Dzienniki północno-niemieckie zwalają winę tego rezultatu na Austryą, dzienniki południowo-niemieckie na Prusy. Ponieważ bieg i osnowa układów ogólnie tylko są znane, trudno z pewnością orzekać, komu winę przypisać. Główna przeszkoda porozumienia się leżała, jak się zdaje, w różności obecnego stosunku obu mocarstw do Niemiec. Prusy uważają się jakby z całem terytoryum swojem należały do związku niemieckiego, głoszą, że polityka ich jest polityką niemiecką, mianują się mieczem i tarczą Niemiec, i aby sprostać temu powołaniu, dążą mniej więcej otwarcie ku militarnej hegemonii, której podczas wojny włoskiej były się już wyraźnie, acz kolwiek bez skutku, domagały.

Grożące ze strony Francyi niebezpieczeństwo jest zawsze ostatnim argumentem na poparcie tych dążeń. Wprawdzie Prusy chcą dziś podzielić się naczelną komendą z Austryą, ale i to tylko w celu obrony właściwego terytoryum niemieckiego. O obronie krajów Austryi, do związku nienależących, niemasz mowy. Wypada z tej kombinacyi, że Prusy odniosłyby z niej całą, Austrya częściową tylko korzyść. Obrona Niemiec byłaby zarazem obroną Prus, ale nie byłaby obroną Austryi, chyba, żeby Austrya tak samo jak Prusy weszła z całem swojem terytoryum do związku niemieckiego. To zaś dziś jest rzeczą niepodobną, niepodobną nawet pozornie tak jak to Prusy czynią. Nic zatem dziwnego, że Austrya nie przystała na plan organizacyi militarnej, proponowany przez Prusy, woląc zostawać z państwami pośredniemi i mniejszemi w dawnych stosunkach, zawsze jeszcze dla niej korzystniejszych, bo przez te państwa same pożądanych.

Równocześnie z skończeniem się układów Prus z Austryą powtorzyły dzienniki wiadomość, że dwa państwa niemieckie, W. księstwo Badeńskie i Coburg-Gotha, oddały Prusom dowództwo kontyngensów swoich oraz dyplomatyczną reprezentacyą krajów swoich za granicą. Jedne dzienniki zaprzeczyły całkowicie tej wiadomości, drugie potwierdziły ją z dodatkiem, że Prusy ofiary tej nie przyjęły. Dlaczego, trudno się domyśleć, zwłaszcza, że układy z pojedyńczemi państwami wchodziły w system polityki pruskiej już 1849 r., a obecnie, kiedy dziś panujący król na zjeździe badeńskim oświadczył, że ma nadzieję, iż z kolei jeden książe niemiecki po drugim przyłączać się będzie do jego polityki, takie polityczne związanie się Prus z dwoma wzmiankowanemi państwami jest nie tylko możebne lecz i prawdopodobne. Wypadek ten nie jest dotąd rozjaśniony. Milczenie prasy półurzędowej zdaje się go potwierdzać. Badeńskie jest ważną pozycyą militarną naprzeciw Francyi. Most na Renie pomiędzy Kehl i Strasburgiem, niedawno otwarty, czyni pozycyą tę jeszcze ważniejszą.

Sprawa księstw niemiecko-duńskich dotyka do żywego patryotów niemieckich. Bundestag wstrzyma się tak długo od egzekucyi, dopóki nie skończą się dyplomatyczne kroki, podjęte przez mocarstwa zagraniczne, aby sprawę w dobry sposób załatwić. Tymczasem Anglia oświadczyła, że na przywrócenie dawnego stosunku Szleswiku do Holsztynu nie pozwoli. Dania zaś zbroi się na potęgę. Prusy tego nie czynią, bo oddawna stoją uzbrojeni od stóp do głów. Gdyby przyszło do egzekucyi, kontyngens niemiecki nie ma się składać z pruskiego wojska, aby oddalić podejrzenie, że Prusy myślą o zdobyczach. Nawet dowództwa Prusy podobno przyjąć nie chcą. Źleby zrobiły, bo moralnie niezmiernieby przez to straciły w Niemczech. Już dziś im unitaryści biorą za złe, że do żadnej ważniejszej inicyatywy w polityce niemieckiej zabrać się nie śmią. Rzeczywiście, śmiałością obecna polityka pruska nie grzeszy.

Paryż 15 kwietnia.

Utrzymuje się tu z powodu wypadków warszawskich głębokie oburzenie. Ogłoszenie odezwy ks. Gorczakowa opisującej wypadki warszawskie, nastąpiło na żądanie ambasady rosyjskiej. Nikogo tu nie wprowadziła w błąd ta odezwa. Wiadomo, że strzelano do ludzi bezbronnych. Książę Dołgoruki Rosyanin liberalny i emigrant ma ogłosić broszurę, w której potępi popełnioną rzeź. Wyższe sfery rosyjskie, które tu bawią starają się wyrażać przyzwoicie, lecz już nie tają tego co wiedzą. Mówią one, że od miesiąca były zapewnione, iż Cesarz Aleksander nie myśli nic zrobić dla Polski. Ukrywały się one dotąd z tą wiadomością. Sfery te dodają, że dwór Cesarza Aleksandra domaga się obrócenia Warszawy w perzynę. Niepodobna uwierzyć takowej żądzy przypominającej Humań i Pragę. Dzienniki francuzkie wyrażają się z czuciem o wypadkach warszawskich, a dzienniki angielskie zimno. *Times* ufa w przyszłość Polski, ale chce, aby Polacy nie brali się do broni i nie przywoływali... obcej interwencyi. Pan Forcade wyraził się w *Revue des deux Mondes* w sposób który zasługuje na naszą wdzięczność, bo Przegląd, do którego pisuje ma powagę w całej Europie. Zapewniają ciągle, że pan Thouvenel przesłał jakąś notę czy przełożenie do Petersburga z powodu wypadków warszawskich. Złe przyjęcie przez rząd rosyjski jednej noty czy propozycyi, o której w ostatnim liście nadmieniłem, dotyczyło się czego innego. Pismo to miało nosić datę 15go marca i dotyczyć projektu rozwiązania sprawy wschodniej. Gdyby Rosya była przyjęła projekt, Cesarz Napoleon byłby zmienił ministeryum. Ale Rosya odrzuciła projekt pod pretekstem reformy włościańskiej i wyczerpywania zasobów skarbowych na drogi żelazne. Onegdaj mówiono, że pan Thouvenel ma wysłać kogoś do Petersburga z ważnemi instrukcyami. Czy już wysłał? nie wiadomo. Pogłoska, że Francya odwraca się od Rosyi i wraca do Anglii, nie została dotąd sprawdzoną żadnym czynem. Położenie Europy jest zawsze trudne dla Francyi. Gdyby Francya wróciła do Anglii, zawarłaby się w pokoju i nic niemogłaby zrobić dla Europy. A gdyby weszła w przymierze z Rosyą, robiłaby jak za Napoleona I interesa samej Rosyi.

W liście do pana Herzena, Garibaldi wyraził się z oburzeniem o postępowaniu Cesarza Aleksandra z Polską.

Wczoraj w niedzielę lord Cowley przedstawił Cesarzowi deputacyą towarzystwa angielskiego, trudniącego się opieką... zwierząt. Angielskie towarzystwo pokoju ograniczyło się na przesłaniu do Francyi adresu wyrażającego przyjaźń i pokojowe współczucie. Jest tu nowa deputacya, deputacya od wysp Jońskich. Przyjął ją pan Thouvenel a nie Cesarz, jak doniosla *Indépendance*. Deputacya domaga się złączenia wysp Jońskich z Grecyą. Mówią, że pan Bourée ambasador francuzki w Atenach przyjeżdża do Paryża na zawołanie p. Thouvenela. Lord Cowley niechętnie patrzy na adres do senatu licznie podpisywany w całej Francyi, w którym domaga się nie wyprowadzenia wojsk z Syryi.

W sprawie szlezwickiej Francya i Anglia mają iść zgodnie i występować w obronie Danii. O podróży księcia Napoleona w stronę północną czy południową nie ma jeszcze nic pewnego. Dzienniki wysyłają zawsze gdzieś tego księcia. Prawda, że wiedzą, iż dostojny książę nudzi się w bezczynności i w majaczeniu polityki europejskiej.

Walka w parlamencie turyńskim hr. Cavoura z Garibaldim i panem Ricasolim, bardzo zajęła Paryż, bo pokazała wewnętrzny zamęt Włoch i trudność położenia tego kraju. Nastąpiła jaka taka zgoda z Garibaldim, lecz nie z panem Ricasolim, mężem znamienitym, któremu zawdzięczyć należy spokojność Toskanii. Wiedząc, że nie jest ani politykiem ani mowcą, a troskliwa o jego sławę *Opinion Nationale* zganiła Garibaldego, że udał się do Turynu. Dziennik ten chciałby, aby Garibaldi siedział na wyspie Caprera, nie depopularyzował się i czekał na wypadki.

Doniosłem, że w przewidzeniu wojny stronnictwa rojalistowskie się ruszają. Jednym ze znaków takiego stanu rzeczy jest broszura księcia d'Aumale „Lettre sur l'histoire de France.“ Broszura ta wyszła podstępnie. Prawo oznacza, że broszura może być sprowadzoną skoro rząd nie doręczy swego weto w 24 godzin po złożenie jej w prokuratoryi; aby z tego prawa skorzystać, wydawca biegły orleanista wydrukował broszurę w Wersalu i złożył jej egzemplarz u prokuratora wersalskiego. Prokurator odwołał się do Paryża, odebrał polecenie zakazania broszury, ale doręczenie zakazu przyszło kilka godzin po upływie legalnego terminu i w tych kilku godzinach orleaniści rozsprzedali lub rozerwali kilka tysięcy egzemplarzy. W broszurze tej książę d'Aumale odpowiada niby na mowę księcia Napoleona mianą w senacie, a w której zrobiony był wyrzut Burbonom, iż nigdy nie byli w zgodzie. Odpowiedź księcia d'Aumale jest zręczna i złośliwa. Książę włożył w nią tyle alluzyi i insynuacyi ile się zmieściło. Rząd kazał przyaresztować broszurę. Zapewniają, że książę Napoleon najmocniej temu się sprzeciwiał, że chciał wolności. Za tę broszurę *Indépendance* została dziś zatrzymaną na poczcie.

Rząd cesarski wytrąca z ręki rojalistów broń opozycyjną. Rojaliści domagają się nowego zdecentralizowania Francyi i to rząd uczynił. Hr. Persigny, który już r. 1852 zaczął zdecentralizowanie Francyi, złożył Cesarzowi raport proponujący dalszą decentralizacyą. Cesarz potwierdził ten raport w swoim dekrecie. Dekret jest ważny. Uwalnia on od decyzyi ministerstwa spraw wewnętrznych wiele interesów i zostawia mu tylko prosty dozór. Dla uproszczenia interesów i zyskania czasu, dekret nie wachał się zrobić z podprefektów, administratorów w miejsce prostych pośredników, którymi byli dotychczas. Gminy zyskują ogromnie na tym dekrecie. Państwa północne które lubią kopiować administracyą francuską, powinnyby skorzystać z nowego dekretu.

Od parę tygodni odbywa się sprzedaż ciekawych sprzętów ks. Sołtykowa, aby dostać kilka z tych sprzętów bardzo rzadkich, baron de Sellière, wielki kapitalista i amator, kupił cały zbiór za dwa miliony franków i teraz sprzedaje to czego nie potrzebuje. Cesarz Napoleon kupił od niego za 250,000 broń średniowieczną, za tyleż Cesarz Aleksander kupił broń turecką. Reszta sprzedaje się przez licytacyą i zdaje się że baron de Sellière nie straci na swéj amatorskiéj spekulacyi.

Nasze grono żyje w głębokiem smutku. Wszyscy obywatele z kraju czują powinność wrócenia do siebie.

Paryż 15 kwietnia.

B. Wszystkie dzienniki miejscowe i prowincyonalne bez różnicy opinii i dążności z oburzeniem wyrażają się o ostatnich wypadkach w Warszawie. Zgroza publiczna jest powszechną. Nikt jéj nie tai, wszyscy śmiało i bez ogródki w miejscach publicznych wyrażają się. Dzienniki rojalistowskie i ultramontańskich wyrzucają liberalnym niedostateczną żarliwość w bronieniu sprawy polskiéj. Nie godzi się posądzać przyjaznych wyrażeń o stronnicze widoki, ale dowody organów prawa Bożego i ultramontaniści potrącają za jawnie o dilemma, które do podobnego wniosku wprost wiedzie. Zanadto usiłują przywięzywać kwestyę Polski do swoich wstecznych widoków. Jest przysłowie, że kto chce za wiele dowodzić, niczego niedowiedzie. Obawiać się wypada, ażeby nagły zapał rojalistów i ultramontanów niewytrzymał pierwszéj próby, na jaką go przyszłość wystawić może.

Jeden organ opinii i najważniejszy, bo *Monitor* milczy; nie można brać za głos samoistny powtarzanie codzienne depesz i korespondencyj w innych dziennikach ogłaszanych. Wolno to zachowanie się urzędowego pisma uważać za ministeryalne, ale niepodobna przypisać mu źródła wyższego. Albowiem wiadomo z pewnością, że u dworu żywe i głębokie wrażenie wywołały tragiczne Warszawy epizody. Francya jest teraz w przykrém dosyć co do stosunków na zewnątrz położeniu, a Cesarz jéj najwyższy reprezentant i wcielony wyraz musi wysilać myśl nad utrzymaniem w równowadze uczuć naturalnych i tradycyjnych z wymaganiami położenia. Stosunki na zewnątrz wikłają się. Jesteśmy codzień więcéj zbliżeni do jakiejś nieprzewidzianéj i ważnéj lukty. Biegają wieści naznaczające bliski termin wybuchnięcia wojny. Wszyscy jenerałowie dywizyj wezwani zostali do Paryża. Głos publiczny zborowi temu przypisuje bliskie cele wojenne. Francya z Anglią w zgodzie są co do Księstw niemieckich. Przejście tylko proste, przejście granic Szlezwigu uważaneby było przez te dwa mocarstwa jako powód do czynnego wdania się w sprawę, która w tenczas stałaby się europejską. Potrafiono nakłonić w tym duchu Szwecyą, która Danii flotę i korpus zbrojny w razie podobnéj ewentualności, to jest przejścia granic Szlezwigu przez wojska Związku niemieckiego, ofiarowała. Przed wypadkami warszawskiemi, Rosya była skłonną trzymać się polityki zachodnich mocarstw. Teraz rzeczy zmieniły się i podobno jeżeli nieskojarzenie, to usiłowania skojarzenia związku przypominającego święte przymierze będzie przedmiotem narad i punktem przewagi polityki mocarstw północnych. Téj to przyczynie zapewne należy przypisać uzbrojenia i gotowość Francyi skierowania odporu lub zaczepki w stronę w któréj się niebezpieczeństwo pokaże, na wszystkich punktach Francya jest zasłonięta. Obawa, ażeby wielu na jednego lub nawet wszyscy na jednego nie zmówili się, nie zdaje mi się być uzasadnioną. W koalicyę nigdy nie wierzyłem i nie wierzę dotąd, jako w rzecz nie praktyczną, nie możebną. Wierzy w nią jednak dosyć znaczna część umysłów zawsze lękliwych a nam niechętnych. Nie uwodząc się optymizmem, należy jednak to przyznać, że od wypadków warszawskich podobieństwo unii interesów zagrożonych nabrało nieco powagi.

Książę Napoleon dziś ma opuścić Paryż, udaje się do Tulonu, gdzie na niego czeka statek „Książę Hieronim“. Czy do Włoch, czy gdzieindziej udaje się bliski krewny Cesarza—nikt nie wie.

Onegdaj wyszła na widok publiczny, nie poprzedzona żadną pogłoską, broszura księcia d'Aumale, odpowiadająca na mowę Księcia Napoleona w senacie mianą. Ma to być pismo żywej i niechętnej redakcyi. Niemogłem się do niego docisnąć, bo rozerwano dużo egzemplarzy, a o szóstej resztę pozostałą policya zabrała. Opierając się na słowie tych którzy pośpieszyli w czas poznać się z pismem, powtarzam, że krom gwałtowności i cierpkości dowodów, zresztą broszura nie ma innej wydatnej zalety. Jest to krytyka zawsze tak łatwa, krytyka rządów dynastyi pannującej przez jednego z członków dynastyi pretendującej. Nikt więcej od nas nie umie cenić wysokich upadłości. Książęta detronizowani zasługują na wyższe jeszcze niż pamięć względy i poważanie. Książęta Orleańscy osobistą zasługą i zaletami wywołują hołdy i współczucia, ale dla tego właśnie godziłoby się, ażeby w wystąpieniach publicznych zachowali pewne umiarkowanie. Książę Joinville po wojnie krymskiej, a ks. d'Aumale po włoskiej wydali broszury ganiące politykę zewnętrzną Francyi. Niewinnie stają się powodem do wstecznych wspomnień które ich domowi szkodzą. Polityka Ludwika Filipa była antipodem polityki cesarskiej. Tylko chyba nieprzyjaciele rodu Orleanów mogą życzyć sobie porównań. Książę d'Aumale wprawdzie broni się tylko przeciw twierdzeniu Księcia Napoleona. Lepiejby było, gdyby mu był kto odradził replikę. Zresztą Francya używa popularnego na wewnątrz pokoju, tylko stagnacya interesów, zwolnienie handlu, a tém samém ograniczenie pracy, już dają czuć całą potęgę swojego zakrzepnienia. Nikt nie potrafi sobie wyobrazić kto nie zna bliżej Francyi, co to jest za olbrzymi w następstwa wypadek, kiedy praca musi ustawać. Niemożna go przyrównać ani do naszych posusz i mokrzadeł, ani do naszych plag rolniczych, gradobicia, epizotyi, nieurodzaju itd. ani do wojny domowej, ani do pożaru, ale do wszystkich tych plag razem wziętych. Praca jest warunkiem i celem towarzystwa ludzkiego. We Francyi ta potrzeba, ta konieczność żywiej niż gdzieindziej czuć się daje; bo cały naród pracuje, ale cały naród w obliczu pracy nie

jest zarówno postawiony. Kto Francyą rządzi, temu jeżeli potrzeba oręż w rękę włożyć, musi jedną nim władać, a drugą ręką warsztaty i pługi potężnie wspierać. W czasie wojny wschodniej, praca we Francyi nieucierpiała, owszem niektóre gałęzie przemysłu, a szczególniej marynarka handlowa silnej impulsyi doznały. Wojna włoska mniej długa, mniej też czuć się dała. Z wojną którą nam przyszłość gotuje, rząd pomyśli zapewne i o środkach zaspokojenia wewnętrznego.

Rzym 11 kwietnia.

Papież ma się lepiej; wyjeżdżał on wczoraj na spacer po raz pierwszy, a *Giornale di Roma* uwiadomił publiczność o jego wyzdrowieniu odstępując w tem od ulubionego swego systemu milczenia o wszystkiem, cokolwiek publiczność zajmuje.

Jutro jako w rocznicę powrotu Ojca świętego z Gaety i ocalenia jego w klasztorze św. Agnieszki, ma być wielka demonstracya anty-anneksyjna. Całe miasto oświetlone będzie. Królowa hiszpańska urządza wielkim kosztem nadzwyczajną jakąś i niewidzianą dotąd illuminacyą pałacu swego na *Quattro Fontane*; od kilku dni pracują około przygotowań do takowej. Na placu *del Popolo*, przed Panteonem i koło zamku św. Anioła będą kolosalne transparanty z malowidłami zastósowanemi do okoliczności; całe zaś *Corso* ma być oświecone *a giorno* za pomocą gazu. Zapewniają, iż jenerał hr. Goyon pisał do kardynała Antonellego oświadczając mu że to oświetlenie *Corso* za niewczesne uważa i radzi je odłożyć na inny czas. Sekretarz stanu miał mu odpisać na to, iż w żadnym kraju nie jest zabronionem uczcić panującego monarchę, i że zresztą przytomność wojska, którym jenerał dowodzi jest mu pewną rękojmią utrzymania porządku. Za tę korespondencyą hr. Goyon z kardynałem zaręczyć nie mogę chociaż całe miasto o niej mówi; to tylko wiem z pewnością, iż tajny tutejszy komitet włoski chcąc koniecznie przeszkodzić demonstracyi dla Papieża pogroził sztyletem przedsiębiorcy gazu jeżeli *Corso* oświeci. Otrzymawszy oznajmienie iż zamordowanym zostanie przelękniony przedsiębiorca przybiegł na Kapitol, gdzie zasiadała rada municypalna i złożył swój wyrok śmierci na piśmie. Radcy zaledwie go uspokoić zdołali biorąc całą odpowiedzialność za ten czyn na siebie i grożąc mu odebraniem przywileju w razie gdyby usłuchał groźby. Przedsiębiorca postawiony między sztyletem a bankructwem, obrał pierwsze niebezpieczeństwo.

Król neapolitański przed dwoma dniami udał się pieszo z jenerałem Bosco do bazyliki św. Pawła położonej o ćwierć polskiej mili za miastem, na drodze do Ostyi. Zwiedzanie tego ciekawego pomnika odbudowanego całkiem, jak wiadomo, po pożarze, który go zniszczył w 1825 roku, zajęło mu wiele czasu, a kiedy kościół opuścił zaczęło się chmurzyć i wkrótce deszcz ulewny zmusił go do schronienia się razem z swoim towarzyszem pod sklepienie rzymskiej ruiny znajdującej się przy drodze. Czekali tam od trzech kwandransów, gdy szczęściem trafiła się jednokonna doróżka wracająca do miasta. Franciszek II i Bosco wsiedli do niej i kazali się zawieść wprost do Kwirynału. Dojeżdżając atoli do pałacu woźnica przypomniał im, iż fiakrom na dziedziniec kwirynalski wjeżdżać niepozwolono i zachęcił, aby wysiedli przed bramą. Lecz gdy straż zamiast ich zatrzymać broń zaprezentowała, a służba królewska rzuciła się do drzwiczek powozu, by je otworzyć, stangret przekonał się, że ma do czynienia z samym monarchą. Ten zaś zadowolony z przejazdki, wyciągnął złotą gregorynę (13 franków) i ofiarował ją woźnicy. Ale vetturino uchylając kapelusza, odrzekł, że za nic w świecie tego daru nie przyjmie, albowiem zaszczyt, iż woził króla jest dlań dostateczną nagrodą. Król zanotował sobie imie jego i mieszkanie, a chociaż to był nie właściciel dorożki, ale prosty najemnik, przysłał mu parę pięknych koni ze swojej stajni w podarunku. Hojność tak nadzwyczajna, której za każdym krokiem daje dowody, czyni Franciszka II niezmiernie popularnym w Rzymie. Atoli interesa jego nieodpowiadają wcale tej hojności; ma on dziś wszystkiego 80 tysięcy szkudów rocznej intraty a chociaż taki majątek byłby nader znacznym dla prywatnej osoby, nie wystarcza on na opędzenie ogromnych wydatków, jakie wygnana rodzina ma dotąd. Król zatem postanowił sprzedać prześliczne swoje srebra stołowe, które mu przyniosą, jak zapewniają, przeszło sto tysięcy szkudów. Sprzedaży dóbr po Farnezach w spadku otrzymanych, ambasada hiszpańska się sprzeciwiła. Hiszpania bowiem rości do nich prawo, a lubo ich sama nabyć niechce poczytując je poniekąd za swoją własność, nabywać innym nie dozwala. Królestwo najęli lożę pod n. 20 w teatrze Apollo, i zamierzają uczęszczać na wszystkie przedstawienia. Neapolitańczycy opuszczają powoli króla, a znaczniejsze rodziny za nim tutaj przybyłe wracają powoli do Neapolu. Jeden z najwierniejszych sług królewskich margrabia del Vasto pożegnał Franciszka II i ofiarował swe usługi Wiktorowi Emanuelowi. Książe Ruffano, podkomorzy królewski, sławny gracz, znudziwszy się w Rzymie, zamyśla uczynić to samo.

Rzym 13 kwietnia.

Dziś rano w kościele św. Klaudyusza odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze braci naszych poległych w Warszawie. O. Piotr Semeneńko otoczony licznem duchowieństwem odśpiewał mszą św. i dał absolucyą przy katafalku a wyborna włoska kapela wykonała *Dies irae*. Wszyscy rodacy znajdujący się obecnie w Rzymie, w grubą żałobę przyodziani, jako też wielu cudzoziemców otaczało katafalk... I nie tych jednych już poległych opłakiwać nam przychodziło... Oto telegraf przyniósł nam wczoraj powtórną a okropną wiadomość, że krew nasza płynęła, że oręż rosyjski bez wstydu ni względu na ucywilizowaną Europę skąpał się w niej po raz drugi... Nigdy nie widziałem tak wzruszającego obchodu jak dzisiejszy: daleko od ojczyzny, na ziemi katakumb i pierwotnych Chrześcian, których cuda poświęcenia się i męztwa lud warszawski w tej chwili wznawia, pod brzemieniem uczuć wszechwładnie duszą miotających, jedno się łkanie ze wszystkich piersi dobywało!

Pod nawałem doznanych wrażeń pisać prawie nie mogę.... Donoszę wam więc tylko, że dnia wczorajszego będącego rocznicą powrotu Ojca Sgo z Gaety i ocalenia jego w świętej Agnieszki w 1856 r., nastąpiła wielka illuminacya całego miasta, jedna z najświetniejszych, jakie tutaj oglądałem. W różnych miejscach Rzymu umieszczone były olbrzymie misternie malowane transparenta, wyobrażające np. łódź Sgo Piotra unoszącą się na falach, które promień wybłysły z kopuły Michała Anioła uśmierzał cudownie; świętopietrze składane Ojcu Smu przez wszystkie narody ziemi; uwolnienie Sgo Piotra przez anioła podług obrazu Rafaela itd.

Na placu del Popolo wznosił się wielki transparent, na którym pod pięknym łacińskim napisem wyrazić miano nazwiska pisarzy wszelkiéj narodowości, którzy bronili sprawy Stolicy Apostolskiéj; ale jenerał Goyon oparł się takowemu wyszczególnieniu. Wśród tego ogólnego oświetlenia jeden pałac księcia Piombino odznaczył się jak najzupełniejszą ciemnością. Książę uprzedził wszystkich swych lokatorów, iż każdy z nich co się ośmieli jedno światełko na cześć Papieża zapalić, będzie natychmiast wypędzony. Liczne francuskie patrole, dość zdaje się zbędne, przebiegały miasto.

Studenci uniwersyteccy nieprzyjaciele Papiestwa zapragnęli uczynić wielką demonstracyą anneksyjną; uzbroiwszy się tedy w kije i w sztylety wpadli do gmachu *Sapienzy* i chcieli obalić i zdruzgotać Papieża Piusa IXgo wspaniale oświetlonego na balkonie. Studenci zaś przywiązani do Ojca Swiętego zaczęli bronić jego obrazu. Najzaciętsza walka się wszczęła w sali uniwersyteckiéj; krew płynęła, kilkunastu już było ciężko rannych, kiedy policya nadbiegła i rozejm uczyniła. Ale ponieważ drzwi zostawiono otwarte wielu z napastników ucieczką ratować się zdołało za nadejściem siły zbrojnéj; dwóch tylko pojmano; ale wielu aresztowano téj nocy. Komitet rozgniewany, iż jego pogróżek nie usłuchano, i że nie było prawie domu w całym Rzymie coby oświetlony nie został, puścił w obieg następny dwuwiersz:

Radoppiate le torcie e i fanali,
Che sono del Papa — Re i funerali.

„Mnóżcie pochodnie i światła, albowiem obchodzicie pogrzeb Papieża — króla.“

Jutro rano Ojciec Święty wyświęca sam w kaplicy Sykstyńskiéj biskupa bulgarskiego, który się w jego przytomności odprzysięże schyzmy.

Czytamy w *Gazecie lwowskiej* z d. 19 kwietnia.

Podług wysokiego dekretu Jego Ekscelencyi Ministra stanu z 10 kwietnia r. b. l. 2325 M. St. I. raczył Jego c. k. Apost. Mość rozporządzić najłaskawiéj najwyższem postanowieniem z 10go kwietnia r. b., że za zniesieniem przeciwnych postanowień najwyższego rozporządzenia z 20 października 1852, jako też wysokich dekretów ministeryalnych z 20 grudnia 1859 l. 12,466 M. s. w., z 4go lipca 1860 l. 2166 m. s. w. i z 9go grudnia 1860 l. 2860 M. St. wszystkie c. k. władze i urzęda, tudzież urzęda gminne i magistraty w należących do dawnego lwowskiego okręgu administracyjnego w obwodach Galicyi i Bukowiny obowiązane są przyjmować i załatwiać podług przepisów urzędowych podania halicko-ruskie także cyryliką pisane, i że nadto ma być dozwolone wszystkim c. k. władzom i urzędom, a osobliwie także magistratom i urzędom gminnym w wyż wspomnionych obwodach Galicyi i Bukowiny także używanie pisma cyrylskiego przy spisywaniu halicko-ruskich protokółów urzędowych i przy wydawaniu halicko-ruskich rezolucyi stronom.

Które to wysokie rozporządzenie podaje się niniejszem do wiadomości powszechnéj.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów 17 kwietnia 1861.

Minister stanu zamianował katechetę grecko-unickiej szkoły wzorowej i instytutu nauczycieli w Czerniowcach, Bazylego Illasiewicza dyrektorem tegoż instytutu.

Wiedeń 19 kwietnia. Z ogólnego poglądu na sejmy krajów koronnych monarchii austryackiej, pokazuje się, że kwestya nienaruszalności posłów uważana była za najżywotniejszą i jako przedwstępną i jak najrychlejszego załatwienia wymagającą, gdyż obrady publiczne bez wolności słowa w nader ciasnym musiałyby się zamykać obrębie. Rozstrzygnięciem tej kwestyi zajmował się sejm niższo-austryacki na posiedzeniu dnia 18go b. m., który na wniosek deputowanego Kaisera, następujące punkta do protokółu przyjął: 1) żaden członek sejmu niemoże w żadnym czasie z powodu wykonania swego powołania wyrażeń lub głosowania, sądownie być poszukiwanym lub po za obrębem zgromadzenia do odpowiedzialności pociąganym. Przewodniczący ma jednak prawo przywoływania do porządku i przerwania mowy lub nawet za zezwoleniem Izby odebrania słowa. 2) Członek sejmu może tylko za zezwoleniem Izby w ciągu peryodu posiedzeń być aresztowanym lub sądownie poszukiwanym, wyjąwszy, jeżeli jest złapanym na gorącym uczynku. W razie takim sejm o przedsięwziętych środkach natychmiast ma być zawiadomionym, i służy mu prawo zawieszenia aresztowania lub śledztwa aż do końca peryodu posiedzeń. Tożsamo prawo służy sejmowi, gdyby poseł był aresztowanym lub pociągnionym do śledztwa w ciągu przerwy posiedzeń sejmowych. Na témsamem posiedzeniu wnosił poseł Arneth, aby sprawozdania stenograficzne ani do *W. Zeitung* dołączane, ani gminom przesyłane nie były z powodu znacznych kosztów, jakich to wymaga. Na posiedzeniu jutrzejszem ma być przedsięwziętym wybór do rady państwa i do wydziału.

Posiedzenie sejmu pragskiego w dniu 18 ważniejszy od posiedzeń poprzednich przedstawiało charakter. Dep. Rüger postawił wniosek odroczenia wyborów do rady państwa póki istniejąca ordynacya wyborcza, która do prawdziwej i słusznej reprezentacyi kraju prowadzić nie może, przez Cesarza zreformowaną nie będzie.

Dr Stamm odwołuje się do § 19 regulaminu i wnosi z powodu, że nie należy rozprawiać nad propozycyami rządowemi, przejście do porządku dziennego. Wniosek ten popiera Dr Brinz i hr. Clam-Martinic. Pierwszy uważa w wynajdowaniu niedostatków ordynacyi wyborczej, czyn niegodny mężów, drugi motywuje swój wniosek przejścia do porządku dziennego w trafnej mowie, w której wzywa Czechów, aby się obecnie trzymali godła *moriamur pro rege nostro*, i jak Tyrol kupili się około chorągwi Austryi, aby w zamian tych zasług otrzymać spełnienie swoich życzeń i wymagań. W rozprawie biorą udział hr. Leon Thun i proboszcz katedralny Wadawiczek, który żąda ścisłego spojenia się z Austryą. Wniosek Rügera, który pozostał w mniejszości, zaopatzony 80ciu podpisami, wpisany został jako protestacya do protokółu.

W Bernie wybrani zostali w dniu 18 do wydziału sejmowego: Hlumetzky, Dr Giskra, Dr Prażak, Gabor Serenyi, Dr Adamczek, Dr Schrom; zastępcami: Dr Kaufmann, Edward Böhm, Ignacy Wurm, profesor Wanderstrass, Helzelet i hr. Mazzuhelli. Sejm stanowi jednogłośnie, wniosek dotyczący nietykalności posłów przedłożyć do sankcyi cesarskiej.

W Opawie przyjęty został w dniu 18 wniosek, aby protokóły stenografowane, według zasady równouprawnienia w języku czeskim i polskim ogłaszane były. Sejm polecił równocześnie wydziałowi wniosek ten wprowadzić w życie. Wniosek komitetu, aby posłowie wciągu posiedzeń, które najdłużej dni 50 trwać mają, otrzymali wynagrodzenie, zostaje przyjęty. Miejscowi pobierać będą 2 złr. dalsi posłowie 4 złr. dziennie. Wyjęci są członkowie wydziału sejmowego; postanowiono również, aby posłowie za niniejszą sesyą nie brali wynagrodzenia. Pos. Larisch odracza sejm i wzywa zgromadzenie do trzechkrotnego okrzyku na cześć N. Pana, czego zgromadzenie z zapałem dokonywa.

W Gorycyi dziękował na posiedzeniu sejmu w dniu 17 deputowany Ritter za ustawę dla protestantów. Książe Arcybiskup pragnie, aby wszyscy protestanci ustawę tak przyjęli, jak tamtejsi. Chociaż katolicy i protestanci różnią się w wierze, mogą jednak żyć w zgodzie. Dwaj posłowie mówili po niemiecku.

W dniu 18 b. m. odbyła się w Peszcie konferencya u hr. Edwarda Karolyi, w kwestyi emancypacyi żydów, w której wzięli udział: nadrabin peszteński Dr. Meisl, nadrabin szegediński Dr. Leopold Löw i część intelligencyi izraelickiéj. Hr. Karolyi oświadczył, że znaczna większość deputowanych głosować będzie za emancypacyą, potrzeba jednak, aby intelligencya żydowska wynalazła środki któreby mogły trudności objawiające się przeciwko emancypacyi usunąć, jako też wyniknąć ztąd mogące nieprzyjemne następstwa. Środkami temi być mają: 1) Ograniczenie przychodźtwa tak, ażeby ci tylko otrzymali prawo zamieszkania, którzy się posiadaniem pewnego majątku, np. 1,000 złr. wykażą i handel na własną rękę prowadzą. 2) Zakaz nabywania małych, niegdyś poddańczych gruntów. 3) Zachęcanie słowem i czynem, aby żydzi przestali się różnić z Węgrami ubiorem i mową. Za główną dźwignię tego uprawnionego zjednoczenia poczytywane są śluby cywilne, które zaprowadzane być mają. Nadrabin peszteński Dr. Meisl ma po odbytéj naradzie z swemi współwyznawcami powyższe rękojmie zredagować i hr. Karolyi wręczyć.

W dniu 19 ukonstytuowała się w Peszcie Izba Prezes z powodu starszeństwa ster wiodący, składając swą godność w ręce Ghiczego, nadmienił w pożegnalnej mowie, że to jest właśnie dzień urodzenia Ferdynanda Vgo, który prawa z 1845 r. zatwierdził. Prezes Ghiczy otworzył swą czynność gorącą mową, w której nadmienił o prawach kraju, o całości Węgier, o równouprawnieniu i wyraził w końcu żal, że Siedmiogród, Kroacya, Słowenia i Fiume nie są w Izbie reprezentowane. Powszechne oklaski towarzyszyły mówcy.

Na posiedzeniu sejmu tyrolskiego w dniu 17 bm., przyjęty został wniosek biskupa brixeńskiego przeciwko ustawie dla protestantów. Wniosek ten popierał ck. Dr Hasselwanter radca dworu, następnie biskup w mowie będącej arcydziełem krasomowczem dowodził, jak nieokreślonem byłoby nieszczęściem dla Tyrolu, gdyby się do kraju wkradło obce wyznanie. W końcu sformułował Putzer wniosek w następny sposób: Pomimo sympatyj niemieckich Tyrolu, objawia się utrzymanie jedności wiary katolickiej, jako życzenie kraju. „Ma być podana do N. Pana naszego najłaskawszego Monarchy pokorna prośba, aby raczył wspólnie z wys. Radą państwa życzenie to spełnić, jeżeli dobro monarchii na to zezwala.“ Wniosek ten został 37 głosami, a zatém większością przyjęty.

W Insbruku wybrano do Rady państwa następujących posłów: pp. Eyert, Ingram, Dr Kehrer, Putzer, Dra Pfretschner, Dra Fischer, Dra Grebmer, Karola Riccabona i Sartori, zastępcami Dra Ferrari, Kiechl, Stadler, Dr Ottenthal.

W Opawie odbyło się w dniu 17 siódme posiedzenie. Po wniosku Dra Eisenberga dotyczącym serwitutów, miał bar. Kalchberg długą mowę, poczém wrócono do porządku dziennego. Do wydziału sejmowego wybrano z wielkich posiadłości: Dra Dietrich i zastępcę H. Kunze. Z reprezentantów miast i Izb handlowych Dra Hein, a jako zastępcę hr. Falkenhein. Z gmin wiejskich Dra Heinz a zastępcą Dr Piatke, z całego sejmu hr. Kolowrata, zastępcę Kasperlik. Dr Hein stawia wniosek odnoszący się do wynagrodzenia posłów, który komitetowi przekazany zostaje.

W Lublanie ustanowiono na posiedzeniu w d. 17 kwietnia wynagrodzenie posłów na 8 złr. dziennie, koszta podróży 50 złr., członkowie wydziału po 1000 złr., marszałek sejmu 2000 złr. Następnie postanowiono utrzymanie urzędników stanowych. Powstały powszechne zażalenia z powodu konkurencyi do utrzymania dróg. Wydział do ułożenia preliminaryów na rok 1862 czterema członkami wzmocniony został. W sobotę nastąpi ostatnie posiedzenie.

W Zarze w dniu 18ym b. m. odrzucony został większością wniosek hr. Borelli, dotyczący pozwolenia aby posłowie odczytywali swoje mowy. Następnie odczytano protestacyą, którą 13tu posłów zaniosło przeciw postawionemu w wilią dnia tego wnioskowi dep. Galvaniego, aby nie wysyłać posłów do Zagrzebia. Marszałek oznajmił, że wezwanie do wyboru posłów do Zagrzebia jest propozycyą rządową, iż przeto wolną jest rozprawa nad tym przedmiotem. Poseł Galvani rozwijał w długiej mowie swój wniosek, iż nie należy wysyłać posłów do Zagrzebia, albowiem byłoby to przyzwoleniem na anneksyą Dalmacyi, co się z interesem Dalmacyi nie zgadza. Wchodzić z tego powodu z Kroacyą w układy, zdaje się tém mniej właściwem, ponieważ stosunek Kroacyi do Węgier, a nawet same stosunki Węgier nie są jeszcze uregulowane. W tym samym duchu przemawiał poseł Bajamonti. Przy głosowaniu jawnem, od którego się 13 posłów wstrzymało, ci co protestacyą zanieśli, wniosek Galvaniego przez resztę posłów (29) jednomyślnie w uchwałę został zamieniony. Na wniosek dep. Giovanizio, postanowiono prosić N. Pana o zniesienie klauzuli w cesarskim patencie z dnia 26 lutego, ograniczającej całkowity skutek dalmackiej ordynacyi krajowej. Na porządku dziennym tego dnia stoi wybór do Rady Państwa jako ostatnia propozycya rządowa i obrady nad wydziałem sejmowym.

Z Tryestu donosi depesza telegraficzna, że wydział municypalności zaleca sejmowi projekt zaprowadzenia języka włoskiego w gimnazyach, przywrócenia przywilejów miasta Tryestu i nieodpowiedzialność ministrów.

— Według *O. d. Post* obiega pogłoska, że Arcyksiąże Ferdynand Maxymilian przeznaczony jest na marszałka Izby wyższéj i że wybór ten przyjął. W dniu 18 miał Arcyksiąże Maxymilian naradę z prezesem ministrów Arcyksięciem Reinerem i przyjmował później u siebie hr. Rechberga.

— O spustoszeniach dokonanych przez baszybozuków donosi *Agr. Ztg* że chrześciańskie wsie Orahovac, Korienic, Petrowic i Pilatovci spalone i złupione zostały. Klasztór Kosierovo zrabowano, a księża życie swe okupić musieli 200 talarami. Szczegóły tych okrucieństw dotąd niewiadome, lecz są to zaledwo pierwsze zarysy owych, krwawych scen, które nieszczęśliwą Hercogowinę nawiedzić mają, gdyż obopólne oburzenie jest ogromne.

Królestwo Polskie.

Przysłano nam z Warszawy w kopii litografowanéj ważny dokument, okazujący wymownie jaki jest tam stan rzeczy, jak daleko zaszła reakcya i jak wszystko jest oddane samowolności władz. Dokumentem tym jest reskrypt wydany 11 kwietnia przez Dyrektora komisyi spraw wewnętrznych Gecewicza do gubernatora gubernii warszawskiéj, reskrypt który gubernatorowi daje władzę d wolną i pozwala mu robić wszystko co mu się podoba, bo pod wyrażenia reskryptu wszystko podciągnąć można. Taki reskrypt i taką władzę otrzymali nie tylko gubernator warszawski lecz wszyscy inni gubernatorowie w Królestwie. Reskrypt ten brzmi:

„*Dyrektor główny prezydujący w Komisyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych do J. W. Gubernatora cywilnego gubernii warszawskiéj.*

Warszawa d. 30 marca (11 kwiet.) 1861 r. N. $\frac{11921}{6570}$.

Otrzymałem reskrypt JO. księcia Namiestnika Królestwa z daty 28 marca (9 kwietnia) N. 1839 następującéj treści.

Instytucye świeżo Królestwu przez Najjaśniejszego Pana nadane, zapewnią rozwój pomyślności kraju, skoro porządek i spokojność wszędzie utrzymane będą.

By cel ten osiągnąć, potrzeba wpoić w urzędników to przekonanie, że w obecnych okolicznościach powinni służyć za wzór ścisłego wykonywania swych obowiązków i rozporządzeń władzy wyższéj; powinni niedopuszczać niczego coby rozporządzeniom tym było przeciwne, a ze strony rządu znajdą w téj mierze poparcie i opiekę.

Ludzie nie zdolni, bez energii, powinni być uwolniani; tych co będą sprzyjać lub dopomogać szkodliwym zamiarom należy oddalać i oddawać po ukaranie a w ich miejsca przeznaczać urzędników pewnych i sprężystych, zapewniwszy ich, że obok silnéj zasłony przez rząd, ścisłe wykonywanie obowiązków nie pozostanie bez wynagrodzenia.

Gdziekolwiek dla utrzymania porządku zawiązane zostały tymczasowe delegacye miejskie itp. należy takowe natychmiast rozwiązać; porządek bowiem polegać winien na władzach rządowych przy współdziałaniu w razie potrzeby siły zbrojnéj. Resursy oraz wszelkie zgromadzenia przybierające charakter polityczny nie powinny być cierpiane; ludzi szkodliwych wywołujących nieporządki należy aresztować donosząc o tem natychmiast władzy przełożonéj, urzędników zaś cywilnych słabo działających, którzy w potrzebie dla należytego wykonania swych obowiązków nie odwołają się do pomocy siły zbrojnéj, pociągać do surowéj odpowiedzialności.

JO. książe Namiestnik Królestwa, zalecając ten tryb postępowania, zwraca uwagę, że jednym z najpierwszych obowiązków urzędników jest wpływanie na mieszkańców, aby ci z wojskiem wpośród nich kwaterującem żyli w zgodzie i pokoju, ze strony zaś Jego Książęcéj Mości przedsiewzięte zostały wszelkie środki, aby nawzajem wojska same do tego się przyczyniały, spokojnem zachowaniem się względem ludności miejskiéj i wiejskiéj.

Powyższą wolę Jego Książęcéj Mości Namiest. Król., bliżéj w samym reskrypcie tu w kopii dołączającym się rozwiniętą, mam honor zakomunikować JW. Panu do należytego wykonania.

PO. Dyrektora głównego, świty J. Cesarskiéj Mci Generał-Major (podp.) *Gieczewicz*.

Dyrektor kancelaryi (podp) *Gudowski*.“

— Dzienniki warszawskie z 18 kwietnia ogłosiły następujący rozkaz z Petersburga nadesłany: „Urzędnikom w Królestwie, którzyby w skutek teraźniejszych okoliczności, żądali uwolnienia ze służby, lub uwolnieni z niej zostali jako na zaufanie nie zasługujący, nie udzielać pensyi emerytalnej, aż do dalszego rozkazu, o czem ogłosić dla ostrzeżenia.“

Rozkaz ten, który dosłownie z dzienników warszawskich powtórzyliśmy, zadziwił, jeśli nie więcej, wszystkich którzy znają ustawy Królestwa i sposób tworzenia się pensyi emerytalnych. Albowiem pensye emerytalne nie są nadawane w Królestwie łaską rządu wysłużonym urzędnikom, jak to ma miejsce w niektórych krajach, lecz powstają ze składek, które każdy urzędnik od pensyi swojej w ciągu urzędowania odejmuje i do kasy emerytalnej składa, a następnie wyszedłszy ze służby te pieniądze przez siebie składane w pensyi emerytalnej odbiera. Wzbronienie przeto wypłacania pensyj emerytalnych urzędników, to jest wzbronienie oddania im pieniędzy które do kasy emerytalnej złożyli, jest naruszeniem, zaborem własności prywatnej. Dyrektor komisyi sprawiedliwości podpisuje a jak wielu na pewnych zasadach utrzymuje, daje inicyatywę do takich rozporządzeń, z których każde jest pogwałceniem wszelkiego prawa.

Lecz nie dość na tem, że urzędnikom, którzy widząc jakie dzieją się bezprawia, a nie chcąc swoim pobytem u władzy przykładać do tego ręki żądają dymisyi, odmawiają wypłacania pensyi emerytalnych ze składek wnoszących przez nich samych, lecz nadto dyrektorowie tak Spraw wewnętrznych jak sprawiedliwości zapowiedzieli urzędnikom, iż jeśli zażądają dymisyi, odesłani będą natychmiast do twierdz, a następnie pod sąd oddani i surowo karani; jak to nam donoszą zgodnie korespondenci z Warszawy. Fakta takie nie potrzebują komentarzy.

— W Królestwie Polskim rozłożony jest teraz cały korpus 2gi, postawiony na stopę wojenną i część korpusu 3go postawionego również na stopę wojenną; reszta tego korpusu stoi na Wołyniu. Do korpusu 3go przytyka korpus 5ty rozkwaterowany na Podolu i Ukrainie i będący już zdawna na stopie wojennej. Korpus 1szy rozłożony wprzód w Kurlandyi i na Litwie, ruszono niedawno ku Królestwu, lecz teraz zatrzymano go na Litwie a nawet w części cofnięto do Kurlandyi. Wszystkie te cztery korpusy (1szy, 2gi, 3ci i 5ty) rozłożone na olbrzymiej linii, od Kurlandyi do Odessy, jakkolwiek postawione na stopę wojenną jednak każdy z nich więcej nad 30 do 40,000 żołnierzy nie liczy. Za niemi w głębi państwa rozłożone są szeroko korpusy, 4ty główna kwatera w Orle i 6ty, główna kwatera w Moskwie i Saratowie, oraz korpus grenadyerski (główna kwatera w Moskwie i w Nowogrodzie Wielkim). Korpusy te jednak są na zupełnej stopie pokojowej i zaledwie kadry mają w komplecie. Oba korpusy gwardyjskie (pieszy i konny) stoją w Petersburgu i okolicy, zostają na zupełnej stopie pokojowej, a półki piesze gwardyjskie maja tylko po dwa bataliony.

W części Królestwa na lewem brzegu Wisły, to jest w Krakowskim, Sandomirskim, Kaliskim nie było prawie wojsk regularnych prócz kilku batalionów w miastach gubernialnych, oraz komend żandarmskich i inwalidzkich, lecz jeszcze przed 8 kwietnia przygotowując się do reakcyi i represyi posunięto z za Wisły i z Warszawy znaczne oddziały wojsk do Piotrkowa, Kalisza, Radomia i Kielc. Już w dniu 4 kwietnia oddział 4-tysięczny zajął Piotrków. Do Kielc wyprawiono następnie za wojskiem jenerała Bebutowa. Dotąd w Olkuskim i Miechowskim nie ma wojsk regularnych, lecz kwatery przygotowane są na piewsze dni maja. Żołnierze mają stać na ściśniętych kwaterach i tylko po miasteczkach.

— Niektóre dzienniki pruskie jak *Neue preussische Ztg* i *Posener Ztg* podają pełno kłamstw i oszczerstw to o wypadkach w Warszawie to w ogóle o Polsce; czynią to szczególniéj od chwili gdy reakcya wziąła przewagę a stan wojenny ucisnął słabszego. Dyskusya może być tam gdzie jest dobra wola, niewarto zaś odpowiadać na tak systematyczne kłamstwa i potwarze.

Francya.

Broszura ks. Aumala p. t, „List o historyi Francyi do księcia Napoleona“, która jakeśmy donieśli, urzędownie została zabraną w Paryżu, mieści pomiędzy innemi następujący ustęp:

„W mowie mianej przez ciebie dziękujesz pp. Troplong i Persigny za lekcye rzymskiej i angielskiej historyi, które krajowi naszemu dawali, a ty z nich korzyść odniósłeś. Do tych lekcyi chciałbym dodać kilka słow o historyi francuskiej. Podczas gdy szef twój dynastyi w Ham za zuchwalstwo swoje przeciwko ustawom swojej ojczyzny pokutował, używał bez ograniczenia praw obywatelskich i ganił w dziennikach rząd ukonstytuowany, przeciw któremu z otwartym wystąpił gwałtem. Nie żądam ja takich przywilejów......ale ale nie zasłużone moje wygnanie niemoże mnie pozbawiać najnaturalniejszego i najświętszego prawa wystąpienia w obronie mojej publicznie obrażonej familii, a wraz z nią przyszłości Francyi. Czy odpowiedź moja na tę obrazę którą tak silny rząd w którym pokładasz tak wielkie zaufanie, na wszystkich murach przylepiać kazał, nastąpić będzie mogła? Spróbuję. A jeżeli przeciw wszelkiej sprawiedliwości i honorowi, głos mój we Francyi przytłumisz, natenczas znajdzie on jednak echo w całej Europie, w sercu każdego uczciwego człowieka.

„Mówisz o gorszących wewnętrznych zatargach pomiędzy Burbonami!

Wierz mi, nietylko one Burbonom właściwe. Otwórz historyą starego dostojnego domu z którym się niedawno połączyłeś, a ujrzysz, że przed dwóchset laty głowa linii sabaudzko karyniańskiej kilkakrotnie sprowadza do kraju cudzoziemców aby bratowej swojej wydrzeć rejencyą. W nowszych czasach dziad twojej szlachetnej pobożnej małżonki nie zawsze uchodził za najwierniejszego poddanego króla Karola Felixa.... Niemasz, rozumie się, prawa wyrokować z republikańską surowością rodzin książęcych.... Byłeś niegdyś senatorem, ozdobiony w wielką wstęgę, jenerałem dywizyi, księciem krwi, nie przez nieznaną jeszcze twoją zasługę, ale prawem urodzenia gdyż niema teraż dorobkowiczów ani w Palais rogal ani w Tuilleryach. Domy panujące (a sądzę, że rościsz sobie prawo należenia do nich) jednego tylko mają parweniusza; swego założyciela. Lecz nie jest dorobkowiczem kto się o prawo swoje w Strasburgu i Boulogne dopomina, kto odrazu z wygnania do władzy przychodzi i kto się Napoleonem III zowie! Mówisz dziś w pięknych frazesach o zamachu stanu z 2 grudnia. A jednak nie widziano cię w tym dniu pomiędzy wiernymi, którzy pospieszyli, aby się szczęściu nowego dyktatora poświęcić. Niebyłeś również pomiędzy reprezentantami ludu którzy protestowali przeciwko podkopaniu ustaw krajowych. Gdzież kryłeś się wtedy? Niktby nie umiał dać na to odpowiedzi, gdyby ludzie zdecydowani, którzy toczyli walkę przy barykadach za swoją powinność nie przypominali sobie, że nagle ukazałeś się pomiędzy niemi aby policyi wskazać drogę, która ich w imieniu zwycięzcy ujęła. Dziwię się twojej bezwzględności przeciw księciu orleańskiemu memu dziadowi, który jak ty, po lewicy republikańskiego zgromadzenia miejsce zajmował. Okupił on swoje błędy i poszedł z konwencyi pod gilotynę, kiedy ty zchodząc z ław izby przywłaszczyłeś sobie wspaniałe mieszkanie, gdzie się książe Orleański urodził. Gdyby rewolucya lutowa kilką miesiącami później była wybuchła, byłaby napotkała twojego ojca w izbie parów w używaniu przechodzącego na ciebie uposażenia. Czy zapomniałeś może, co twój ojciec Hieronim i ty czyniliście aby do Francyi powrócić? Zapomniałeś z jaką cię ojciec mój przyjął w St. Cloud? Pomiędzy odźwiernemi, którzy zapełniają przedpokoje Cesarza, możesz jeszcze tego rozpoznać, który cię wprowadził do gabinetu Ludwika Filipa gdyś przychodził dziękować mu za jego łaskę i o nowe łaski go prosić. Król mój ojciec, popełnił jedyny czyn przeciwprawny, gdy bez wiedzy swoich ministrów ciotce twojej królowej Hortensyi powrotu do Francyi dozwolił, kiedy ona sama i syn jej z republikanami przeciwko tronowi spiskowała. Pod rządem lipcowym, po zamachu Strasburskim i bulońskim nikt niebył rozstrzelany, co bez wątpienia ciężkim było błędem, w który z resztą orleaniści znów popadliby. Ale Bonapartowie w tym jednym razie dotrzymują słowa, gdy chodzi o rozstrzelanie. Silnie jestem przekonany, że ty mój książe i należący twoi dopełniliby ściśle tego przyrzeczenia. Rząd wasz niema zresztą szczęścia do przyrzeczeń. Jedyny człowiek zaprzysiągł konstytucyę republikańską i złamał ją 2 grudnia. Cesarstwo to pokój, a mieliśmy wojnę krymską. Wolność aż po Adryatyk, a Austrya jest jeszcze w Wenecyi, jak z drugiej strony wszyscy interesowani spełnienia w Villafranca czynionych przyrzeczeń jeszcze oczekują.

„Świecka władza papieża miała być szanowaną, a wiemy jak dziś rzeczy stoją. Dotrzymanie słowa nie jest zaiste cnotą rodziny Bonapartów, a pod tym względem niech każdy ma się na baczności. Sądzę, że może być bardzo liberalnym nie podziwiając wszelkich rewolucyjnych kroków i nie hołdując zasadzie, że cel uświęca środki. Wyznaję, że nie są według mego gustu wyprawy, które tajemnie przygotowujecie, publicznie potępiacie, a z których potem ciągniecie korzyści, że nagłe najścia, które wszelkie prawo narodów barbarzyńsko depcą nogami, równie potępiam jak zawiść do młodego króla którego upadek przyspieszyliście, widząc, że wchodzi na drogę reform

i którego wtrąciliście w przepaść zguby, widząc go gotowym do obrony. Szczególnie niemogę przyklaskiwać na widok sardyńskiego jenerała, który twego Cesarza witał w Sabaudyi spieszącego z Chambery, aby dłonią ciepłą jeszcze od uścisku twojego cesarza mordować garstkę Francuzów, których tenże cesarz do obrony państwa papieskiego upoważnił.“

Książe nadmienia dalej o obejściu się z jenerałem Lamoricierem i mówi: „Traktujecie sprawy z z równą słusznością i otwartością jak osoby macie dwie twarze i obydwie je codzień ukazujecie. Mówicie do katolików: Czyż mnie nie poznajecie? ja jestem rządem, który rzymską wyprawę przedsięwziął papieżowi wyjednał sympatyę, pokój w Villafranka podpisał, załogę w Rzymie wzmocnił, posła mego z Turynu odwołał, wszystkie moje okręty pod Gaetą zostawił. Do exaltowanych stronników rewolucyi włoskiej mówicie: Czemuż mi niedowierzacie, cóż wam szkodzi obecność nasza w Rzymie? Czyż zapomnieliście, że tylko z niechęcią zezwoliło na wyprawę rzymską, że pisałem list do Edgara Neya, że pokój w Villafranca martwą jest w moim ręku literą, że temu który odjeżdżał do Castelfidardo życzyłem szczęśliwej drogi, że w końcu odwołałem flotę z pod Gaety, i że dziś niema już ani państwa rzymskiego, ani królestwa neapolitańskiego?“

„....Aby rolę w tej komedyi odegrać przywróciliście słowo deputowanym Francyi! Niezaprzeczam ich siły, poznaję ją po arrogancyi twojej mowy, po mojej niespokojności o przyszłość mego kraju....Niemogę o tem myśleć bez boleści, że kiedy to piszę, Francuz może być wydartym swojej rodzinie i przyjaciołom aby w dalekiem więzieniu umierać, a *Monitor* nie zawiadomi nawet o tem, że uchwałą rządową obywatel z ojczyzną został rozłączony. Marzycie o wielkich przeobrażeniach w Europie. Ja pragnę tylko aby kraj mój wyszedł ze stanu, który go rzucić może w przedsiebiorstwa jakich nie uznaje, gdzie pod opieką systemu cłowego usnąć może aby się w objęciach wolnego handlu przebudzić. Gdy naród, gdy każdy Francuz równego bezpieczeństwa, wolności i nietykalności doznawać będzie, wtenczas będzie można na czele naszej konstytucyi zasady r. 1789 zapisać. Boleść wytrąca mi pióro. Do ciebie zaś, który z arrogancyą szczęścia i z niesprawiedliwością właściwą nie zasłużonej pomyślności, starożytne plemiona traktujesz i owoce ich sławy i mądrości spożywasz, do ciebie, jeżeli tej drogi nie opuścisz, na której postępujesz, będzie można zastosować słowa stryja twojego do dyrektoraytu: „Cóżeście uczynili z Francyi?

15 marca 1861

(podp.) *Henryk Orleans.*

Włochy.

Od niejakiego czasu obiegały pogłoski o usiłowaniach pojednania Garibaldego z hr. Cavourem, oraz z parlamentem turyńskim. Usiłowania te, jak świadczy list poniższy do prezesa Izby, osiągnęły pożądany skutek. Prezes Izby, p. Rattazzi, odczytał go na posiedzeniu w dniu 13 b. m.

„Panie Prezesie! Kilka słów powiedzianych przezemnie wytłumaczono w sposób złośliwy, aby tym sposobem dać do zrozumienia, że chciałem obrazić parlament, a nawet osobę króla.

„Moje przywiązanie i przyjaźń dla Wiktora Emanuela, stały się we Włoszech przysłowiem. Sumienie moje wzbrania mi przeto zniżać się aż do usprawiedliwiania moich wyrażeń.

„Co się tyczy parlamentu narodowego, całe moje życie poświęcone niepodległości i wolności mego kraju, niedozwala mi również zniżać się do uniewinniania zarzucanej mi ujmy czci dla majestatycznego zgromadzenia reprezentantów ludu wolnego, które powołane jest do odbudowania Włoch i postawienia ich w rzędzie pierwszych narodów świata. Stan opłakany Włoch południowych, opuszczenie moich dzielnych towarzyszy broni napełniły mnie oburzeniem przeciwko tym, którzy byli powodem tylu zamieszek i tylu niesprawiedliwości, lecz uchylam czoło pred świętą sprawą narodową i depcę wszelki spór osobisty, zajmując się jedynie i bez przerwy tą sprawą.

„W chęci popierania wielkiego celu oddaję pod inicyatywę parlamentu projekt do prawa dotyczący uzbrojenia narodu i proszę was, abyście go przedłożyli Izbie w formie regulaminu. Mam nadzieję, że wszelkie frakcye Izby zgodzą się dla uniknienia niepotrzebnych sporów, i że parlament włoski użyje całej swojej powagi, aby przyśpieszyć środki najpilniejsze i najpotrzebniejsze dla zbawienia kraju.

Turyn 11go kwietnia 1861.

(podpisano) *Garibaldi.*

Czarnogóra i Hercegowina.

Na granicach czarnogórskich tak w Hercegowinie jak i Bośnii toczy się już od miesiąca walka z wielką zaciętością między powstałemi plemionami słowiańskiemi a oddziałami wojsk tureckich. Bój ten między niewielkiemi wprawdzie oddziałami zwodzony, toczy się szczególniej w powiatach hercegowińskich na północnej granicy czarnogórskiej a mianowicie w powiatach Nikiszyckim i Baniany. W pierwszym posuniętym wiecej na wschód ku twierdzy Drobniak, są górą powstańcy i oblegają tam Turków w warowni Nikszyc; w drugim w Banianach leżącym więcej na zachód około twierdzy Kłobuk i Grachowa, właśnie w miejscach wsławionych przed kilku laty walnem zwycięztwem Czarnogórców nad Turkami, są górą Turcy którzy tam zgromadzili znaczne siły. W dniu 5 kwietnia znaczny oddział Nizanów czyli wojsk regularnych tureckich wsparty oddziałem Baszybozuków wkroczył do powiatu Baniany niszcząc wszystko ogniem i mieczem. Parę wiosek zajętych Turcy spalili a mieszkańców w pień wycięli. Między innemi wieś Petrowiczy, w której 400 domów spalili a zdobyty stary klasztor Korzirjego z ziemią zrównali. Z powodu najścia Banian rozpalić się może otwarta walka z Czarnogórą gdyż Czarnogórcy uważają ten powiat za należący do nich.

Równocześnie kilka drobnych zwycięstw odnieśli powstańcy hercegowińscy w powiecie nikszyckim i ścisnęli resztę Turków w warowni obok Nikszycu. W powiecie Piwa do którego jeszcze w dniu 21 marca wkroczył Ded-Aga i spalił dwie wioski wymordowawszy mieszkańców, powstańcy połączywszy się uderzyli w dniu 24 z. m. na Turków rozbili i wycięli tak iż zaledwo 37 ludzi zdołało umknąć.

Turcy lękają się aby powstanie to nie rozszerzyło się na Bośnię i Bułgaryę, gdzie wielkie panuje wzburzenie umysłów. Oburzenie Bułgarów przeciw Turkom wzrasło z powodu i część Tatarów którzy z Krymu wyemigrowali osadził rząd turecki w Bułgaryi na gruntach zabranych Bułgarom, a nawet miejscowa ludność bułgarska zmuszona jest do uprawiania tych pól Tatarom. Wiele rodzin bułgarskich wyemigrowało z tego powodu do Serbii.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 kwietnia. Za parę dni bo już we wtorek jako w dzień ś. Wojciecha rozpoczyna się doroczny dwutygodniowy jarmark krakowski, a nic jeszcze prócz rzędu bud na rynku niezapowiada bliskiego jego otwarcia. Kiedy po inne lata o téj porze spostrzegać było można zwiększony ruch w mieście, spotykać krzątających się przybyszów za najęciem mieszkań, które kupcy zagraniczni na całe miesiące naprzód zamawiali, czytać po rogach ulic łokciowe ogłoszenia, dziś zupełna stagnacya i brak zachwalających zapowiedzeń za pół darmo sprzedawać się mających towarów, nie zbyt pomyślny horoskop stawiają dla tegorocznego jarmarku. Przyczynę łatwo odgadnąć; niskie kursa papierów i smutny stan obecny Królestwa Polskiego, zkąd wielka ilość przybywała kupujących, wstrzymuje znaczniejszych kupców zagranicznych od ryzykowania się na straty.

— Otrzymujemy następujące sprawozdanie z posiedzenia oddziału nauk przyrodzonych i ścisłych z d. 11 b. m.: Oddział nauk przyrodzonych i ścisłych odbył posiedzenie zwyczajne. Na niem prof. Bryk opowiedział naprzód zdarzenie przepukliny uwięzgłéj u mężczyzny 26 letniego, który przez operacyą herniotomią zwaną, uratowanym został. Podczas téj operacyi pokazało się, że błona, obejmująca trzewa wysunięte, czyli tak zwany worek przepuklinowy był pęknięty. Okoliczność ta dała profesorowi Brykowi pochop do głębszego zastanowienia się nad przyczyną i znakami tego nader rzadkiego zdarzenia. Literatura bowiem chirurgiczna wszystkich narodów wspomina dotąd tylko o siedmiu takich przypadkach. Nadmienić tu jeszcze wypada, że w przypadku powyższym, nie tylko worek przepuklinowy, ale i zawarte w nim jelito było naddartém. Mimo to jednak ocalał chory przy umiejętnéj pomocy lekarza. Roztrząsano tedy ku końcu tego zajmującego posiedzenia postępowanie lecznicze po wykonanéj operacyi, które sprowadziło najpomyślniejsze zakończenie téj najczęściéj śmiertelnéj choroby.

— Dzienniki warszawskie donoszą o zgonie Maryi z hr. Zamoyskich hrabiny Potulickiéj. Zmarła była córką hr. Konstantego Ordynata i nieżyjącéj Anieli z książąt Sapiehów, małżonków Zamoyskich. Zgasła ona, pisze *Kuryer Warszawski*, d. 15go b. m. w Londynie, na rękach swego małżonka hr. Kazimierza Potulickiego, licząc zaledwie lat 31. Piękne jéj przymioty, które ocenić mogli wszyscy co ją znali, wywołują nie tylko w gronie rodziny prawdziwy żal po téj stracie.

— Czytamy w *Gazecie Polskiéj* z 18 t. m.: „Dowiadujemy się że dziedzic dóbr Sławek i Chełmno pod Koninem, p. Mikołaj Bystram, idąc w ślad za pięknym przykładem p. Bystrama z Poniewieżskiego, który darował swym włościanom sadyby i grunta na własność czynszową wiekuistą z prawem wykupu czynszów przeszło czteremset osadnikom, oddawna już oczynszowanym i odseparowanym, pragnąc im także ułatwić wykup, założył bank włościański w swych dobrach z kapitałem 200,000 złp. Wszelkie na téj drodze usiłowania uważając za wielki krok dla przyszłéj kraju pomyślności, spieszymy uwiadomić o nim czytelników naszych. Projekt banku ma być wkrótce wygotowany.“

— Czytamy w „Kuryerze Warszawszawskim“:

Na Wołyniu we włości hr. Marcina Tarnowskiego, pułkownika dawnych wojsk polskich, po urzędownem ogłoszeniu usamowolnienia włościan, ciż ruszyli do mieszkania dziedzica, a stanąwszy przed pałacem, zażądali widzenia go osobiście. Wyszedłszy dziedzic na ganek, jeszcze ust nie otworzył, gdy naczelnicy gromady w jéj imieniu zabrawszy głos oświadczyli, iż chociaż zostają wolnymi, sami jednak pragną pod dalszą jego władzą i opieką zostawać, i dzieci swoje radziby jéj na zawsze powierzyć. Pełne czułéj prostoty wyrazy rozrzewniły sędziwego starca, a nowomianowani wiejscy obywatele, przekładali mu pojedynczo swe prośby, tyczące się ich gospodarskich potrzeb, z których każda bez wyjątku najpożądańszy otrzymała skutek. Przykład ten jest żywym dowodem, że poczciwe uczucia nie wygasły w sercach naszego ludu, tam gdzie je ożywiała ludzkość cnotliwa.

— Zięć księcia Gorczakowa Pankratiew, chcąc upokorzyć p. Hiszpańskiego, który jako członek delegacyi miejskiéj tak ważną niedawno grał rolę, posłał po niego, aby sobie dwie pary butów zamówić. Hiszpański uczynił zadość wezwaniu wychodząc z zasady że godności człowieka żadna uczciwa nieubliża praca i z równie dumnem czołem stanął w obec pastwiącéj się drobnéj zemsty, jak w chwili kiedy piastując władzę przychodził z Księciem Namiestnikiem traktować na zamek. Nazajutrz książe przejeżdżając koło domu Hiszpańskiego, kazał się zatrzymać karecie i popatrzywszy z pogardą na szyld jego przedstawiający się w kształcie wielkiego buta, daléj pojechał. Są to jak by ukłucia szpilkowe w zgangrenowaną ranę.

— Czytamy w *Gazecie Warszawskiej*: W Mińsku założone zostało od dnia 1 stycznia r. b. Towarzystwo wspomagania biednych urzędników. Głównym celem tego Towarzystwa jest dostarczanie biednym urzędnikom sposobów do nabywania rzeczy i przedmiotów do codziennego życia koniecznych taniéj, niż takowe nabywają się w zwyczajnych sklepach.

— Poszukiwania pewnego lekarza pokazują, że od czasu kiedy zaczęto nosić krenoliny, aż do téj chwili umarło w saméj Anglii 186 kobiet, w skutku zapalenia się sukien.

— Czytamy w *Ukazicielu Ekonomicznym*: W Kijowie niejaki kupiec Szedel puścił w obieg kilkunastokopiejkowe bilety bankowe, które mieszkańcy przez pewien czas z wszelką przyjmowali ufnością. Chociaż dla zapobieżenia nadużyciom wzbroniono Szedlowi ich wypuszczania, jednak te które niby przed zakazem były puszczone, dotąd obiegają i ułatwiają możność rozpłacenia się. Niepodobna sobie wyobrazić, jak dalece brak brzęczącéj monety czuć się u nas daje. W kasie powiatowéj nie ma nietylko srebra ale i miedzi, Biletów rublowych dają ile się podoba; ale z papierkiem rublowym nie można często kupić rzeczy wartającéj pięć złotych.

— W mieście Blankenburg w Brunszwiku umarło dziecię bogatych rodziców. Składając zwłoki jego w trumnę, położono obok niego lalkę, którą się bawić lubiło. Niedługo potem matka zmarłego dziecięcia przechodząc ulicą ujrzała dziecko trzymające tęż samą lalkę w ręku. Zapytawszy je o nazwisko rodziców dowiedziała się, że ojciec jego jest grubarzem i lalkę tę niedawno mu darował. Z przerażeniem biegnie łzami zalana matka do domu i opowiada zdarzenie to mężowi, który zawiadamia o tem policyą i żąda naocznego sprawdzenia. W odkopanym grobie znaleziono próżną trumnę. W skutku dalszego śledztwa okazało się, że grubarz odkopywał umarłych i pasł ciałami trzodę, która stanowiła dlań przedmiot obszernego handlu.

— Z Paryża donoszą że od kilku dni odbywają się na fregacie stojącéj na Sekwanie próby nowego systemu telegraficznego dla użytku okrętów. Za pomocą flagi umieszczonéj pomiędzy dwiema kulami rozmaitéj barwy i kombinacyi zestawienia tych trzech przedmiotów otrzymuje wynalazca prostym i szybkim sposobem 10 znaków liczebnych, a tem samem wszystkie liczby od najmniejszéj do najwyższéj. Wyszukać tylko trzeba w słowniku telegraficznym wyrażeń, które się do owych znaków odnoszą, a depeszę natychmiast odczytać można. Zastępując flagę i dwie kule trzema latarniami oznaczonego koloru można tym sposobem telegrafować w nocy. Próby odbyte dowiodły że kilka chwil wystarcza do przesłania depeszy z 10 słów.

— Dzienniki amerykańskie donoszą o walce międzynarodowéj pomiędzy Rosie psem amerykańskim z Brocklyn a Bessem psem angielskim z Liwerpoolu. Oba psy znane były na obydwóch półkulach, a Bessa sprowadzono umyślnie na te zapasy. Anglia, Kalifornia i Ameryka angielska złożyły się na 10,000 dolarów zakładu. Walka odbywała się w domu w N. Jorku w sali 16 stóp długiéj a 12 szerokiéj. Aby na ulicy nie było słychać chałasu i policya się nie wmięszała, zatkano drzwi i okna materacami a w ciasnem tem miejscu siedziało przeszło 1000 osób na ławach amfiteatralnie ustawionych zapłaciwszy pół dolara za wnijście. Widzowie zaledwo oddychać mogli, ruch wszelki był niemożliwy. Dzienniki opisujące tę scenę, zaczynają od skreślenia postaci walczących. Bess — piszą one — jest to mały buldog biały z czarnemi uszami itd. a piękność jego wprawiała widzów w podziwienie i zachwyt. Budowa obu psów była tak szczegołowo opisana jak pamiętnych gladyatorów Heenana i jego kolegi w Londynie. Po wymyciu psów każdy z właścicieli lizał psa swego przeciwnika, aby się przekonać, czy go nie wysmarowano jaką maścią jadowitą mogącą zatruć w razie ukąszenia. Walka trwała 35—40 minut i skończyła się świetnym tryumfem Anglika to jest Beesa z Liwerpooln.

— Jutro w niedzielę dnia 21 kwietnia, Opieki Ś. Józefa i Anzelma; w poniedziałek dnia 22 kwietnia, Ś. Sotera i Kajetana męcz.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 19go kwietnia 1861. Na dzisiejszym targu praktykowano w przecięciu ceny następne w wal. a.

Pszenica	(za mierzycę)	6·21
Żyto	„	4·30
Jęczmień	„	4·00
Owies	„	2·15
Kukurydza	„	4·13
Ziemniaki	„	2·55
Siano	(za centnar)	1·15
Słoma	„	0·80

Wykaz dochodu i obrotu na c. k. uprz. kolei galicyjskiéj Karola Ludwika. Przestrzeń kolei $34\frac{1}{2}$ mil:

Miesiące	Za bilety osobowe: Ilość podróż.	w wal. a. złr.	kr	Transp. towarów: Ilość Ctr. cel.	w wal. a. złr.	kr	Razem w walucie austr. złr.	kr
Marzec 1861	23976	41144	74	*) 314138	121376	97	162521	71
Do tego od 1° Sty zn. do 28 Lutego 1861	46663	83010	6	671237	245132	10	328442	16
Suma . .	70639	124154	8	985375	366809	7	490963	87
Przychód ogólny (za przestrzeń kolei 28 milową), wynosił w Lutym 1860							190289	53

Oprócz tego przewieziono 40,043 centnarów wagi celnéj rozmaitych przedmiotów będących własnością Zarządu bez pobierania należytości przewozowéj.

Wiedeń dnia 1 Kwietnia 1861 r.

C. k. uprz. kolej galicyjska Karola Ludwika.

CENY ZBOŻA

Na targowicy publicznéj w Krakowie w trzech gatunkach praktykowane.

(W walucie nowéj austryackiéj.)

Wyszczególnienie produktów	I. Gatunku od zł	c.	I. do zł	c.	II. Gatunku od zł	c.	II. do zł	c.	III. Gatunku od zł	c.	III. do zł	c.
Mierz. w. pszen. zim.	6	37	6	50	—	—	6	25	—	—	—	—
„ pszen. jaréj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	4	40	4	50	—	—	4	25	—	—	—	—
„ jęczmienia	4	15	4	25	—	—	4	—	—	—	—	—
„ owsa	2	—	2	[illegible]	—	—	1	90	—	—	—	—
„ grochu	6	—	6	25	5	75	5	90	—	—	—	—
„ jagieł	7	75	8	—	6	50	7	50	—	—	—	—
„ fasoli	5	25	5	50	4	75	5	—	—	—	—	—
„ tatarki	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ prosa	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ konicz. czer.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ konicz. biał.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaki	—	—	2	50	—	—	2	45	—	—	—	—
centn. w siana	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ słomy	—	—	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—
funt mięsa wołowego	—	—	—	19	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ z drobnego	—	—	—	15	—	—	—	—	—	—	—	—
„ polędwicy woł.	—	—	—	21½	—	—	—	—	—	—	—	—
Spirytusu garn. zaw. mas. 2 h.l. 1 i 1¾ Sdl z opł. na 90° Trall	—	—	3	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Okowity na 82° „	—	—	2	25	—	—	—	—	—	—	—	—
Masła śwież. garniec mający f 6 łót. 17¼	—	—	2	50	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wanienką z piwa marcowego	—	—	—	75	—	—	—	—	—	—	—	—
dito dubeltowego	—	—	—	65	—	—	—	—	—	—	—	—
Jaj kurzych kopa	—	—	—	80	—	—	—	—	—	—	—	—
Miarka czyli ⅛ mecy Kaszy jęczmiennéj	—	75	—	80	—	65	—	70	—	—	—	—
„ częstochowsk.	1	35	1	37½	—	—	1	30	—	—	—	—
„ pszenicznéj	—	—	1	25	—	—	—	—	—	—	—	—
„ perłowéj	1	37½	1	40	—	—	1	20	—	—	—	—
„ tatarczan. całéj	—	—	1	25	—	—	1	20	—	—	—	—
„ dtto łupanéj	—	—	—	80	—	—	—	75	—	—	—	—
Pęczaku	—	—	—	90	—	—	—	85	—	—	—	—
Mąki z pod krupek	—	—	—	85	—	—	—	80	—	—	—	—
„ tatarczanéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Z Komisaryatu targowego. — Kraków 16 kwietnia 1861.

Delegowani obywatele: Antoni Masłowski.

Radzca Magistratu: Łoziński.

Komisarz targowy: Jezierski

Lwów 10go kwietnia. Na wczorajszy targ przypędzono 94 wołów i 6 krów, mianowicie z Toporowa 43, z Krzywczyc 2 stada po 31 i 8 sztuk, z Dawidowa 12 wołów, a z Winnik 6 krów. Z téj liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 91 wołów na potrzeby miasta. i płacono za wołu, mogącego ważyć 280 funt. mięsa i 36 funt. łoju, 56 złr.; sztuka zaś, którą szacowano na 330 funt. mięsa i 60 funt. łoju, kosztowała 71 złr. w. a.

Gdańsk 13 kwietnia. W tym tygodniu mieliśmy powietrze zimne i mało słońca. Wiatr północny i północno zachodni powiększéj części ostry.

W Anglii targi były nadzwyczaj słabe. Pomimo zniżenia dyskontu bankowego na 5% spekulacya nie okazywała najmniejszéj ochoty do zakupu. Liche gatunki zboża krajowego były zupełnie nie sprzedajne; na ziarno zagraniczne i lepsze gatunki angielskie tranzakcye były trudne i po zniżonych nawet cenach w małéj tylko ilości zawierane.

Dwóletnia jedynie pszenica, która zresztą rzadko na targach się pojawiła, tylko po przeszło tygodniowych cenach lokowaną być mogła.

Dowozy z Ameryki szczególniéj z St. Francesko są liczne, również z wszystkich portów Baltyku i sądzić by można, że przepełnienie wszystkich targów ogromną ilością zboża, obecną obojętność spowodowało.

Niepogoda nie dozwalała kończyć zasiewów i wiele pól tylko już owsem dosiewają. Stan ozimin, wiele zostawuje do życzenia i cała kultura w Anglii o 4—6 tygodni opóźniona.

Targi francuskie spokojne i z największéj części placów, ceny się cofnęły. Producenci jednakże tylko z trudnością do ustępstw się skłaniają, dla tego też tygodniowe tranzakcye były mało znaczne i bez wybitnego charakteru.

Pozycya targów zagranicznych, nieprzedstawiająca najmocniejszych szans dla exportu, pogrążyła nasz plac w wielką bezczynność. Ceny codziennie się cofają a nawet po zniżonych cenach nie ma ochoty do kupna. Ogromna ilość zboża która ciągle na plac nasz przybywa, po większéj części na spichrze wziętą być musi. Jeżeli export się nie ożywi, ceny nasze długo mogą pozostać słabe. W przeciągu tygodnia spadły ceny ziarna ordynaryjnego o 25 guld: na łaszcie, średniego o 15 guld. a celnego od 5—10 guld.

W przeciągu tygodnia sprzedano na giełdzie:

Pszenicy 830 łaszt.; żyta 500 łaszt.; jęczmienia 25 ł.; owsa 10 ł.; grochu 445 ł.; wyki 20 łasztów.

Przebyło Toruń; pszenicy, 1,575½ łasztów żyta, 788 siemienia 10 ł.; grochu 55 ł.; makuchów 1,941 centn.

Stan wody na Wiśle 6' 6".

Płacono za łaszt	wagi holl. od	do	guld. prus. od	do	korz. pol.		korz. warsz. złp.	gr.	złp.	gr.
Pszenica	od 122	do 125	od 505	do 550	229	235	41	3	41	26
„	125⅚	„ 128	„ 565	„ 580	236	241	26	3	27	8
„	129	„ 132	„ 610	„ 685	243	248	49	—	55	22
Pszen. star.	13⅔	„ —	„ 730	—	250	—	59	12	—	—
Żyto	„ 125	„ —	„ 282	„ 327	235	—	24	30	28	21
Jęczm.	„ 100	„ —	„ 222	„ —	187	—	19	14	—	—
„	„ 109	„ 11½	„ 270	„ 285	205	210	23	20	24	29
Groch	„ —	„ —	„ 288	„ 342	—	—	25	8	29	29
Wykę	„ —	„ —	„ 216	„ 255	—	—	21	16	22	11
„ białą	„ —	„ —	„ —	„ 300	—	—	26	9	—	—

Kursa zamian: Londyn 6,18¾. Hamburg 149. Amsterdam 140¾.

Aleksander Makowski

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Praga 19 kwietnia o 11 wieczór. Na dzisiejszém posiedzeniu wybierano do Rady państwa. Rezultat wyborów o ile dotąd wiadomo, jest następujący: Dr Stamm, J. Schindler, Dr Brauner, profesor Tomek, prof. Herbst, prezes sądu wyższego Wenisch, prezes sądu wyższego Weidele, Dr Zupr, prof. Zelery, Dr. Millner, prof Stanek, prof. Hermann, Dr Rieger, Dr Klaudi, Zatka, Dr Hasmann, Dr Brinz. Raport komisyi względem ukonstytuowania wydziału sejmowego nie może być dzisiaj jeszcze odczytany, a przeto program porządku dziennego zamknięty; gdy jednak w dniu 21 b. m. ma nastąpić zamknięcie rozpraw, przychodzi przeto pod dyskusyą wniosek p. Wejdele względem wzięcia powtórnie pod rozwagę wniosku Riegera, względem amnestyi i rehabilitacyi gdyż namiestnik oświadcza, iż prośbę tę wtedy tylko u stóp tronu złoży jeżeli sejm swoje postanowienie powtórzy.

W rozprawach nad tem udział biorąc: za wnioskiem Rieger, Klaudi, Kraser i Brosche; przeciw hr. Leon Thun Weidel, Clam Martinic i Arcybiskup. Hr. Leon Thun przedstawia, iż JCMości było bardzo nieprzyjemnie nie módz zadość uczynić tak wypowiedzianemu życzeniu; wskazuje jak smutny jest los Węgier gdyż tam panuje brak ocenienia politycznej nieskazitelności; również arcybiskup niechciał by zasiadać w senacie razem z członkiem piętnowanym. Klaudi zwalcza te argumenta, wskazuje odmienność stosunków w Węgrzech, usiluje sprawić zjednoczenie, i wnosi aby marszałkowi sejmowemu powierzyć formalne rozstrzygnięcie tego pytanja. Ten postanawia przedstawić J. C. Mości protokół jako obraz zapatrywań się w sejmie. Następuje imienne głosowanie i przedstawienie o amnestyą przyjęte jest 188 głosami przeciw 36.

Paryż 18 kwietnia. Z Carogrodu telegrafowano tutaj iż pełnomocnik serbski Garaszanin przybył do Carogrodu i przedstawił Porcie żądanie, aby wszyscy Muzułmanie opuścili Serbią.

Londyn 18 kwietnia. Według nadeszłych tu wiadomości z Washingtonu sięgających do 6 t. m. krążyły tam wieści wojenne; utrzymywano, iż wojsko Południowych Stanów uderzyło już warownią Pickens; oraz iż pułkownik Anderson został zawezwany aby warownią Sumter poddał w przeciągu 48 godzin inaczéj bombardowanie się rozpocznie. Ku brzegom południowych Stanów posłano fregatę i kilka innych statków wojennych.

Turyn 17 kwietnia. Na jutrzejszem posiedzeniu Izby ma wnieść Riccasoli interpelacyę względem południowo-włoskiéj armii; jest mniemanie, że Garibaldi będzie obecny. Dyskusya nad zformułowaniem tytułu królewskiego została ukończona i w następującéj osnowie zawotowaną. „Wiktor Emanuel, z łaski bożéj i woli narodu król włoski.“

Turyn 18 kwietnia wieczór. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby, na którém interpelowano rząd z powodu armii południowej znajdował się także Garibaldi.

Na interpelacyę odpowiada minister Fanti i daje potrzebne objaśnienia. Garibaldi przemawia z wielką gwałtownością i obraża ministeryum. Hr. Cavour protestuje. Powstaje wielki hałas, prezes nakrywa głowę i zawiesza posiedzenie. Później Garibaldi zabiera znów głos i przemawia z umiarkowaniem; oświadcza, iż utworzenie trzech dywizyi ochotników jest niedostateczne. Hr. Cavour oświadcza, iż jest do takowego gotowy i popiera wzięcie pod rozwagę projektu Garibaldego o uzbrajaniu narodu. Garibaldi oświadcza, iż żąda uzbrojenia narodu na sposób taki jaki jest w Anglii, i mówi, że francuskie wojsko w Rzymie jest wojskiem nieprzyjacielskiem. W końcu przedstawia, że warunkiem pojednania się z nim może być tylko przywrócenie armii ochotniczej i posłanie jej do Neapolu.

Genua 18 kwietnia. Wczoraj kilka parowców przywiozło tutaj z Neapolu 1,000 żołnierzy neapolitańskich, którzy należeli do załogi messyńskiéj a teraz będą wcieleni do wojsk włoskich.

Medyolan 19 kwietnia. Dzisiejsza *Perseveranza* donosi o posiedzeniu Izby z 18 b. m. Garibaldi zajął miejsce na ostatnim krańcu lewej i bardzo uprzejmie z trybun powitany został. Wszyscy ministrowie byli obecni. Ricasoli oświadcza, że pomiędzy obrońcami ojczyzny zaszły spór ustać musi i żąda wyjaśnienia od rządu względem postanowień dotyczących południowo-włoskiej armii oraz jakie środki rząd do obrony Włoch w życie wprowadzić zamyśla. Fanti czyta długą mowę o zapadłych postanowieniach względem ochotników i burbońskiego oraz regularnego wojska. Crispi i Bixio żądają zamieszczenia odczytanej mowy, gdyż na nią bez przygotowania odpowiedzić nie można. Następnie powstaje Garibaldi, dziękuje Ricasolemu, że mu zaproponowano pojednanie, lecz tylko słowami nie czynem i czyni uwagę, że temu nigdy ręki podać nie może, który go uczynił obcym we Włoszech. Garibaldi wydobywa mowę napisaną, w której jest oskarżenie przeciw ministrom, że bratobójczą walkę wywołali. (Słowa te wywołały na trybunach oklaski, pomiędzy deputowanemi a pomiędzy innymi słuchaczami niezadowolenie. Prezes nadaremnie usiłuje przemówić, w końcu nakrywa głowę, deputowani opuszczają po większej części miejsca). Cavour protestuje uroczyście przeciw tym wyrażeniom Garibaldego, który nieruchomie na miejscu swem pozostaje. Prezes nagania słowa Gabaldego, który przedstawia ochotnikom zadaną obelgę. Bixio zachęca dwóch najpierwszych ludzi we Włoszech do zgody. Cavour przypomniawszy, że on to w 1859 r. utworzył korpusy ochotników i nigdy im w sposób nieprzyjazny nie zachodził w drogę, przyjmuje wezwanie Bixia do zgody z Garibaldim. W końcu przyjęty został wniosek Ricasolego, że tylko ministeryum ma prawo uzbrajać naród.

Korfu 15 kwietnia. Deputowani z Korfu wydali uroczystą protestacyę przeciwko twierdzeniu angielskiego ministra osad, lorda Newcastle, iż ruch joński jest dziełem kilku demagogów; ruch ten — mówią deputowani — jest wyrazem jednomyślnego usposobienia ludu jońskiego, który teraz silniéj niż kiedykolwiek pragnie połączenia z Grecyą. Deputowani z innych wysp mają także przeciwko protekcyi angielskiéj protestować. Dla uzbrojenia tutejszych twierdz przywieziono z Anglii 100 dział Armstronga

Sejm galicyjski miał dzisiaj czwarte posiedzenie, na którem członkowie komisyi sprawdzającéj wybory odczytywali raporta, a sejm postanowił śledztwo względem zakwestyonowanych wyborów.

Dzisiaj miał wyjechać z Wiednia do Lwowa feld. por. hr. Mensdorf-Poilly, mianowany, jak wiadomo, namiestnikiem w Galicyi.

Codzień wydaje rząd rosyjski w Warszawie nowe a surowe rozkazy. W d. 18 ogłoszono w dziennikach warszawskich rozkaz, aby urzędnikom którzy się teraz podają do domisyi, albo którzyby byli oddaleni, nie dawać pensyj emerytalnych. Powtarzając ten rozkaz wyżej, wskazujemy, iż on narusza własność prywatną. Zagrożono nawet żądającym dymisyi, iż będą posłani do fortec. Jak nieograniczoną i samowolną władzę dano gubernatorom szczególniej nad urzędnikami, których mogą dowolnie wypędzać z urzędów, okazuje reskrypt dyrektora komisyi spraw wewnętrznych do gubernatorów, który wyżej podajemy.

Ważnem było jak już wczoraj wspomnieliśmy, posiedzenie sejmu czeskiego w dniu 18 t. m. Naczelnik partyi narodowej czeskiej Rieger postawił wniosek, ażeby nie obierać jeszcze teraz do Rady państwa, a to z powodów: że ustawa wyborcza nie odpowiada zasadom równouprawnienia; że wprawdzie sejmowi przysługuje prawo poprawić ustawę wyborczą, lecz sejm w skutku istniejącej ustawy tak jest złożonym. iż poprawy tej nie zrobi; przeto należy wprzód upraszać cesarza aby zmienił ustawę wyborczą i dopiero po tej zmianie i równouprawnieniu obu narodowości można przystąpić do wyboru do Rady Państwa. Wniosek ten poparty wprawdzie przez 80 głosów, został jednak odrzucony większością która powstała z połączenia się przeciwko niemu partyi niemieckiej i arystokratycznej, gdyż stronnictwo na którego czele stoją hr. Clam-Martinitz i hr. Leon Thun odłączyło się przy tym wniosku do partyi czeskiej i przeciwko niemu wotowało. Ośmdziesięciu posłów podpisujących ten wniosek podało do protokółu protestacyę. Następném posiedzeniu w dniu 19 t. m. przystąpiono do wyboru do Rady państwa, których pierwszy rezultat podaje powższa depesza z Paryża.

Ważnem było także posiedzenie sejmu dalmackiego w Zarze w dniu 18 t. m. Wiadomo iż słowiańska przeważająca ludność w Dalmacyi chciała połączenia Dalmacyi z Chorwacyą, a włoska się temu sprzeciwiała. Ludność włoska chociaż daleko mniejsza, jednak w miastach skupiona i lepiéj norganizowana, przeważyła przy wyborach, tak iż gdy na posiedzeniu w dniu 18 t. m. deputowany Galvani stawił wniosek, aby nie posyłać deputowanych na sejm połączony do Zagrzebia, gdyż to byłoby orzeczeniem zjednoczenia Dalmacyi z Chorwacyą, wniosek ten przyjęty został przez 29 głosów, przeciwko trzynastu, którzy w skutku tego założyli protestacyę.

Na posiedzeniu sejmu szląskiego w dniu 18 b.m. postanowiono protokóły sejmowe prowadzić w dwóch językach, polskim i morawsko-czeskim.

Izba poselska sejmu węgierskiego dopiero 19go t. m. uroczyście się ukonstytuowała i odbyła pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem wybranego prezesa Ghyczy, który po ustąpieniu przewodniczącego z wieku, zajął krzesło prezydyalne. Treść mowy tego prezesa i wiceprezesa Tiszy podaliśmy wczoraj w depeszy telegraficznéj.

W sejmie włoskim była przedwczoraj tj. 18go t. m. wielka burza i starcie między Garibaldim i jego partyą a hr. Cavourem i rządem, która jednak zakończyła się zgodą i pojednaniem, jak to wskazuje powyższa depesza. Dodać tu zaś winniśmy, iż tak w Paryżu jak w Turynie obawiano się, aby ta naprzód z powodu interpelowania ministrów zapowiedziana burza, nie była daleko gwałtowniejsza i zakończyła się rozwiązaniem Izby przez rząd.

Wiadomości z Carogrodu nadeszłe parowcem pocztowym w d. 18 t. m. do Tryestu, sięgają do 13 t. m. lecz nie przynoszą nic ważnego. Równocześnie nadeszły wiadomości z Aten również z 13 t. m. Według nich adres został przyjęty przez senat, a rocznica wyswobodzenia Grecyi była uroczyście obchodzona. — Powyżej podajemy depeszę z Korfu okazującą, jak silnem jest na wyspach jońskich pod protekcyą Anglii zostających, dążenie do połączenia się z Grecyą.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“

Lwów 20 kwietnia. Na dzisiejszém posiedzeniu komisya sprawdzająca wybory odczytuje dalsze sprawozdania. Protestacye o wybory Rusinów przychodzą na stół. Żywe rozprawy. Wniosek o śledztwo jednomyślnie przyjęty. Wniosek Dzieduszyckiego 3 ryńskie dyety i 1 ryński na mile kosztów podróży przyjęty.

Antoni Kłobukowski, redaktor odpowiedzialny.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Kraków 20 kwietnia.

	żądają	płacą
Banknoty polskie za 100 złr. now. . . . złp	312	304
Ruble obrączkowe agio . . . . „	111	109
Talary pruskie za 150 złr. now. . . . . „	67	66
Srebro nowe . . . . złr.	150	148½
Półimperyały rosyjskie . . . . „	12 35	12 15
Napoleondory 20-fr. . . . . „	12 6	11 96
Dukaty holenderskie ważne . . . . . . „	7 —	6 90
„ austryackie . . . . „	7 10	7 —
Listy zastawne galic. z kupon. na mon. kon. „	87 50	86 50
„ „ „ „ na wal. aust. „	83⅙—	82⅙—
Obligacye indemn. z kuponami . . . . „	65 —	64 25
Pożyczka narodowa z r. 1854 bez kup. . „	75 —	74 —
Akcye kolei gal. bez kuponu z wpłatą 70% „	158½	156½
Listy zastawne polskie z kuponami . . złp.	100	99⅓

Wiedeń 20 kwietnia. (telegraf.)

	złr. c.
5% Metaliki	63 60
5% Pożyczka narodowa	75 70
Akcye banku narod. wiedeńs.	720 —
„ banku kredytowego	161 —
Srebro	149 50
Londyn 10 funt. szterl.	150 —
Dukat pojedynczy	7 11

Wiedeń 19 kwietnia.

	żądają	płacą
Pożyczka skarbowa		
5% Metaliki na wal. austr.	58 75	58 25
5% Pożyczka narodowa	75 40	75 30
5% Metaliki na mon. konw.	63 70	63 60
5% Oblig. indemniz. niższéj Austryi . . .	88 50	87 50
5% „ „ węgierskie	65 75	64 50
5% „ „ chorw. słow. ban. .	64 25	63 25
5% „ „ galicyjskie	63 50	62 75
5% „ „ bukowińskie	62 —	61 —
5% „ „ siedmiogrodzkie . .	61 —	60 —
5% „ „ innych krajów kor. .	89 —	88 —
5% Pożyczka nowa wenecka	90 25	90 —
Listy zastawne		
5% banku narod. 12 miesięczne	100	99 50
„ „ „ 6 letnie	102½	102
„ „ „ 10 letnie	98 —	97 —
„ „ „ losowane w wal. austr. .	86 75	86 25
4% Tow. kredyt. galicyjskie	86 50	85 50
Pożyczki loteryjne		
Losy poż. skarb. z r. 1860 całe	81 25	81 —
„ „ „ z r. 1839 całe	107	106
„ „ „ z r. 1854 na 4%	85 25	84 75
Bilety rentowe Como	16 —	15 50
Losy zakładu kredytowego	115·75	115·25
„ tryestskie na 4½ %	127½	126½
„ żeglugi par. na Dunaju	100	99½
„ Księcia Esterhazego na 40 złr. . .	95 50	94 50
„ Księcia Salm „ 40 „ . . .	37 75	37 25
„ Księcia Palffy „ 40 „ . . .	36 75	36 25
„ Księcia Clary „ 40 „ . . .	36 —	35 50
„ Hr. St. Genois „ 40 „ . . .	37 25	36 75
„ Miasta Budy „ 40 „ . . .	36 50	36 —
„ Księcia Windischgrätz 20 „ . . .	22 75	22 25
„ Hr. Waldstein „ 20 „ . . .	26 50	26 —
„ Hr. Keglewicza „ 10 „ . . .	17 —	16 50
Akcye bankowe i przemysłowe		
Akcye banku narod. austr.	718	716
„ zakładu kredytowego	158·20	158·—
„ żeglugi parowéj na Dunaju. . . .	418	416
„ kolei północnéj Ces. Ferd. . . .	2041	2039
„ „ rządowéj	278¼	277½
„ „ zachod. Ces. Elżb.	182¾	182½
„ „ Pardubickiéj	105	104¾
„ „ Nadcisańskiéj	147	147
„ „ Południowéj	189	187
„ „ Galicyjskiéj	157	156½

Kursa zagraniczne (3 miesięczne)

	Disconto miejcowe	żądają	płacą
Amsterdam 100 zł. hol.	3	127·75	127·50
Augsburg 100 zł. nadreń.	3½	128·40	128·25
Berlin 100 tal.	4	—	—
Frankfurt n. M. 100 zł. nadr. . . .	3	128·50	128·30
Genua 100 lirów piem.	7	—	—
Hamburg 100 marków	3	113·25	113·—
Lipsk 100 tal.	4	—	—
Liworno 100 lirów.	7	—	—
Londyn 10 funtów	5	150·75	150·50
Paryż 100 franków	5	59 65	59 50

Waluty

	żądają	płacą
Cesarskie korony	—	20 75
„ pół korony	—	—
„ dukaty na wagę	7 12	7 10
„ „ obrączkowe	7 11	7 10
Złoto al marco	—	7 7
Napoleondory	—	12 2
Suwereny	—	20 85
Frydryki	—	12 75
Luidory	—	12 33
Sowereny angielskie	—	15 20
Imperyały rosyjskie	—	12 36
Srebro	150¼	149¾
„ kupony	—	144½
Talary związkowe	—	—
Pruskie bilety kasowe.	2 27¼	2 26¾

Lwów 18 kwietnia.

	żądają	płacą
Dukat holenderski	7 7	7 —
„ austryacki	7 9	7 3
Półimperyał rosyjski	12 40	12 28
Rubel rosyjski.	2 37	2 34
Talar pruski	2 27	2 24
Listy zastawne galic. bez kupon. wal. austr.	82 20	81 60
„ „ „ „ w mon. kon.	86 38	85 75
Oblig. indemn. bezkupon.	62 53	62 28
Pożyczka narodowa bez kupon	75 60	74 60

Warszawa 19 kwietnia.

	żądają	płacą
Półimperyały . . . . rubli	5 66	—
Obligi skarbowe . . . . „	89 —	80 75
„ kupon . . . . „	—	—
Listy zastawne III okresu . . . . . . rubli	15 2	15 1
„ kupon	—	—
Akcye kolei żelaznéj warszawsko-wiedeńskiéj	—	—

Wrocław 19 kwietnia.

	żądają	płacą
Banknoty austryackie w mon. nowéj . . .	66⅜	—
Polskie bilety bankowe.	87	—
„ listy zastawne.	84⅞	—
Poznańskie listy zastawne 4%	101¼	—
„ „ „ 3½%	94¼	—
Obligi kolei krak.-szląsk.	—	—

Paryż 18 kwietnia.

Renta 3%	67	75

Londyn 18 kwietnia.

Konsole	92

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Warszawy* 7 rano = do *Wiednia* i *Wrocławia* 7 rano; 3. 35 po połud. = do *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano = do *Rzeszowa* 5. 35 rano; = do *Przemyśla* 10. 30 rano; 8. 40 wieczór; do *Wieliczki* 7. 20 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7 rano; 8. 30 wieczór.

z *Ostrawy* do *Krakowa* 11 rano.

z *Granicy* do *Szczakowy* 6. 30 rano; 2. 6 po południu.

z *Szczakowy* do *Granicy* 10. 15 rano; 1. 48 po południu; 7. 56 wieczór.

z *Rzeszowa* do *Krakowa* 2. 25 po południu = z *Przemyśla* 7. 15 rano; 8. 15 wieczór.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9. 45 rano; 7. 45 wieczór = z *Wrocławia* i *Warszawy* 9. 45 rano; 5. 27 wieczór = z *Ostrawy* (przez Bogumin (Oderberg) z Prus) 5. 27 wieczór = z *Rzeszowa* 8. 40 wieczór; = z *Przemyśla* 6. 15 rano; 3. po połud.; z *Wieliczki* 6. 40 wieczór.

do *Rzeszowa* z *Krakowa* 11. 51 przed południem. = do *Przemyśla* 6. 48 rano; 6. po południu.

Przyjechali od 19 do 20 Kwietnia.

HOTEL POLLERA. Bar. Kapry Matylda wł. dóbr z Wiednia. Majewski Karol właśc. dóbr z Królestwa. Langenhahn Fryderyk student, Loewenfeld Emanuel wł. dóbr z Chrzanowa. May Fryderyk profesor z Rzeszowa. Landek Hermann ekonom z Koźla.

W Drukarni „CZASU.“

Urzędowe.

[L. 1466].

Karol Polityński, tutejszy obywatel i członek Rady gminnéj, zasilił fundusze Zakładu pożyczkowego profesyonistów, pożyczką trzysta złr. w. a. z własnych zasobów, nie żądając żadnych od téj pożyczki korzyści.

Nic nie może być dla Magistratu przyjemniejszego, jak ogłosić czyn ten szlachetny publicznie składając szanownemu dawcy w imieniu brakiem i niedolą dotkniętych współobywateli najszczerszą i najczulszą podziękę.

Magistrat król. Miasta. (443-3)

Tarnów dnia 12 Kwietnia 1861.

Inseraty.

†

ŻAŁOBNE NABOŻEŃSTWO,

za zgasłego na dniu 14 Kwietnia b. r. w mieście Poznaniu

Tytusa Hr. Działyńskiego,

odbędzie się na dniu 24 Kwietnia, we Środę o godzinie 10éj z rana

W KOŚCIELE OO. KAPUCYNÓW.

O czem podaje się do wiadomości szanownéj Publiczności, dla uczczenia pamięci zmarłego.

Dnia 4 Maja 1861 r. na uroczystość św. Moniki wdowy, odbędzie się w Kaplicy Zgromadzenia PP. Augustyanek na Kazimierzu, solenne nabożeństwo z zupełnym odpustem nadanym przez Papieża Piusa IX zaczynające się od nieszporów w wigilią tego dnia, a trwające przez cały dzień. Nabożeństwo to będzie się odbywać co rocznie. (436-1)

KSIĘGARNIA

D. E. FRIEDLEINA

W KRAKOWIE

otrzymała w tych dniach następujące dzieła:

Rydecki, Sąd sumienia, powieść 3 t. 3 tal. 10 sgr. — *Kaczkowski Zygmunt*, Rozbitek, powieść, 3 tom. 34 złp. — *Sakontala* dramat indyjski, 13 złp. 10 gr. — *Kwestye* językowe 4 złp. — *Modlitwy* dla Polek wyznania Mojżeszowego 6 złp — *Herodota* dzieje, przekład Bronikowskiego zesz. 1szy 1 tal. — *Kalendarz* illustrowany dla Polek na r. 1861, 10 złp. — *Ziemięcka*, Powiastki ludowe 8 złp. — *Böhm*, najnowsze i najciekawsze doświadczenia o gorzelnictwie 6 złp. 20 gr. — *Gluziński*, Szarańcza opisana szczegółowo 4 złp. — *Gawarecki*, chów krulików 3 złp. 10 gr. — *Kunicki*, Iwanko powieść 4 złp. — *Świat* literatury, historyi, nauk ekonomicznych itd. tom. 1 6 zeszytów 12 złp. — *Rolbiecki*, Słówko o pańszczyznie 4 złp. — *Sporny*, Hydraulika agronomiczna 2 tomy z atlasem 40 złp. — *Hirschfeld*, Anatomia opisowa zeszytów 10 26 złp. 20 gr. — *Falkenhagen Zaleski*, wysokie ceny płodów ziemskich 1 złp. 10 gr. — *Kolberg*, Wisła jéj bieg, własność i spławnosć 2 części z atlasem 15 złp. (445-1)

Do Wielmożnych Księży Dobrodziejów!

Kraków dnia 20 kwietnia 1861 r.

Składając najszczersze podziękowanie za łaskawy udział Wnych Księży Dobrodziejow w zbieraniu prenumeraty na trzecie wydanie

„Ołtarza złotego“

także i tym, którzy oceniwszy wartość wzmiankowanej książki, raczyli mi pisemnie swoje zadowolenie oświadczyć, przez co dodali mi otuchy a licznem zbieraniem prenumeraty postawili mię w możności odbicia większéj ilości egzemplarzy téj tak pożytecznéj książki — mam zaszczyt niniejszém oznajmić że w skutek tego i nadal cena dla Wnych Księży Dobrodziejów pozostaje ta sama i po zamknięciu prenumeraty, z czego pobożnym nastręcza się sposobność, iż za Jch łaskawém pośrednictwem mogą za bardzo nizką cenę nabyć książkę, któréj żadna z dotąd wydanych sprostać nie zdoła ani pod względem treści w niéj zawartéj, ani téż pod względem powierzchowności.

Polecając się łaskawym względem Wnych Księży Dobrodziejów, wynurzam jeszcze raz publiczne moje podziękowanie, w głębokiém zaufaniu, że moje dobre chęci w celu przyczynienia się do dobra ogólnego i pomnożenia chwały Pana Boga w narodzie przez wydanie taniéj i użytecznéj książki uwzględnionemi zostaną.

Z głębokim uszanowaniem
Karol Budweiser,
właściciel drukarni w Krakowie.

(457-1)

Ostatnią wolą zmarłego w dniu 21 Lutego rb. naszego męża i ojca, kupca

Dawida Immerwahr,

przypadły nam Handel, objęliśmy wraz z wszelkiemi Aktywami i Pasywami, na nasz wspólny rachunek i będziemy go nadal prowadzić, w niczem niezmienny sposób, pod dotychczasową

Firmą:

D. Immerwahr,

powodując się temi samemi zasady, które go za życia zmarłego cechowały.

Upraszamy zatem o toż zaufanie i łaskawe względy, którymi ś. p. nasz mąż i ojciec tak wszechstronnie był zaszczycanym. (403-2-3)

Wrocław dnia 4 Kwietnia 1861.

Helena Immerwahr née Silberstein. — *Rudolf Immerwahr*. — *Emil Immerwahr*.

Kapelusze Damskie

ryżowe, słomkowe i inne z pierwszéj fabryki w Wiedniu otrzymał już handel podpisanego w komisie które jak lat poprzednich po cenach fabrycznych szanownéj publiczności poleca.

(418-3) *Henryk Soblik w Krakowie.*

Poszukuje Posady

młody człowiek, Polak,

opatrzony chlubnemi świadectwami, biegły w rachunkach i korespondencyi polskiéj i niemieckiéj. — Bliższa wiadomość poste restante KRAKÓW pod lit. **M. W.** (429-2-4)

Lwowska Filia

c. k. uprzywil. austr.

Zakładu kredytowego

dla

handlu i przemysłu

opłaca od wkładek, które bez uprzedniéj awizacyi zwrotne są, lub nie dłużéj jak trzydniowéj awizacyi podlegają . . . . . . 4% rocznie

od wkładek, które z ośmiudniową awizacyą i przynajmniéj na miesiąc włożone są . . . . $4\frac{1}{2}$ % „

od wkładek, które z czternastu-dniową awizacyą i przynajmniej na dwa miesiące włożone są . . . . 5% „

Resztą postanowienia w ostatniem obwieszczeniu Filii zawarte w mocy zostają. (438-2-6)

Dworek murowany z officyną, stajnią wozownią ogrodem, z szklarnią, pod Nr 6 na Grzegorzkach, jest z wolnéj ręki do sprzedania, wiadomość u Właściciela. (312-2-3)

CEMENTU

tak angielskiego **Portland** beczka po 12 złr. 60 cnt.
jak i rzymskiego **Roman** „ „ 7 „ 90 „

(Ceny stałe fabryczne)

otrzymał świeży transport

Karol Wolański

W KRAKOWIE

w Rynku głównym, przy rogu ulicy Szczepańskiéj w pałacu zwanym **„Krzysztofory.“**

Obstalunki z prowincyi uskuteczniają się natychmiast, a za Ekspedycyę i cowóz do kolei dolicza się najskromniejsze wynagrodzenie. (361)

Bióro Ajencyj

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia otwarte zostało w PRZEMYŚLU *dnia 20 Kwietnia r. b.* w Domu p. Praczyńskiego, w Rynku pod L. 13.

(452-1-2) *Henryk Nowakowski* ajent.

ANTONI SAPALSKI

KRAWIEC MĘZKI

przeniósł swój Skład Sukien z pod Nru 62/36 ulicy Grodzkiéj pod **Nr. 57/31** tejże ulicy, naprzeciw handlu p *Józefa Goebla*. — Przytem poleca szanownéj Publiczności swój, **najnowszymi kortami** i **suknami** obficie zaopatrzony Skład, oraz (362-2-3)

WIELKI WYBÓR

Sukien Narodowych.

Obstalunki **po najtańszych cenach** i w jak najkrótszym czasie uskutecznione będą.

FOLWARK obejmujący 55 morgów pola ornego, 5 morgów łąk, 11 morgów lasu zapusty i 3 i pół morga ogrodu z budynkiem mieszkalnym i zabudowaniami gospodarskiemi, o pół mili od głównego gościńca, 3 mile od kolei, a 6 mil od miasta Lwowa oddalony,

jest z wolnéj ręki do sprzedania.

Bliższe wiadomości udzielają ustnie lub na listy frankowane; **Administracya „Czasu“** w Krakowie. — W. Wolski, notaryusz we Lwowie, — W. Julian Kośnierski, w Rzeszowie i Stanisław Znamirowski, notaryusz w Sokalu.

(380-2 3)

DWOREK

w KRAKOWIE

blizko miasta położony sześć pokoi, z przyległemi rozległemi ogrodami jarzynnemi, od śgo Jana do wynajęcia. Wiadomość w handlu Wojczyńskiego (458-1-3)

Leczenie radykalne

słabości zewnętrznych

osobliwie skórnych

Franciszek Ksawery Heller

doktor medycyny i chirurgii, magister akószeryi, były asystent kliniki i oddziału słabości skurnych w szpitalu powszechnym w Wiedniu *(Allgem. Krankenhaus)*, członek Towarzystwa medycznego, udziela rady lekarskiéj od 12téj do 3éj w Wiedniu **pod L. 610 Stadt am Peter**, 1 piętro.

Rada lekarska na listy frankowane w polskim, niemieckim i francuzkim języku najspieszniéj udzielaną bywa. (454 1-12)

Doniesienie Jarmarczne!

Słynna fabryka pod godłem

„ELISABETHBRÜCKE“

Z WIEDNIA,

oznajmia niniejszem następujące ceny na teraźniejszy jarmark:

Od 15tu lat ogólnie uznana punktualność tego składu, daje wszelką gwarancyę za prawdziwość płócien, i żeby każdemu kupującemu dać najlepszy dowód, że nikt tak dobrego i mocnego płótna po tak zadziwiająco niskich cenach dostarczyć nie może, otrzymuje każdy

wzory i próby bezpłatnie.

CENNIK:

1 cały tuzin białych chustek do nosa zł. 1·60, 2, 2½ zł
1 „ „ większych „ 2·50, 3, 3½, 4, 5 do 10 zł.
Serwety do kawy we wszelkich kolorach różnéj wielkości, sztuka po zł. 1, 1½, 2, 3, do 4 zł.
Serwety stołowe i desertowe, dreliszkowe i adamaszkowe zł. 1, 1¼, 2, 3, 4, 5, 6, do 15 zł.
Ręczniki dreliszkowe i adamaszkowe bielone zł. 1½, 2½, 3½, 4, 5 do 12 zł.
1 sztuka płótna z przędzy ręcznéj, 30 łokci wiedeńskich, zł. 6·50, 7, 7·50, 8 do 10 zł.
¼ i 5/4 szerokie bielone płótno Rumburskie na 8 koszul zł. 8·50, 9, 10 do 15 zł.
Płótno „Craas,“ 38 łokci wied. z przędzy ręcznéj zł. 10, 11, 12, 13, 15 do 18 zł.
Cienkie płótno holenderskie na 12 koszul zł. 11, 12, 13 do 20 zł.
Weby rumburskie, holenderskie, irlandzkie i szwajcarskie 5/4 szerokie 50 i 54 łokci w. zł. 18, 20, 24, 28, 35, 45 do 100 zł.
Wszelkie gatunki **kradli i kołder wełnianych**. — Znaczna partya **koszul damskich i męzkich** z najlepszego płótna szwajcarskiego. (456-1)

UWAGA. — Kupującym nad 50 zł. dodany zostanie znaczny naddatek. — Miejsce sprzedaży znajduje się **w Rynku główn., obok hotelu Drezdeńskiego,** w Handlu dawniéj *Czernego*.

N. 289.

DYREKCYA

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia

W KRAKOWIE

podając do wiadomości publicznéj, zamieszczony poniżej spis dotąd ustanowionych Agentów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia, Dyrekcya oznajmia zarazem, iż tak jéj bióro w Krakowie w domu Wgo Wysockiego pod L. 124 na przedmieściu Kleparz znajdujące się, jakoteż bióro Pełnomocnika Reprezentacyi Dyrekcyi we Lwowie w domu Hr. Karnickiego umieszczone, a wreszcie Agenci, o których mowa, zaopatrzeni zostali we wszystkie druk i formularze do przyjmowania zabezpieczeń potrzebne.

Uprasza przeto Dyrekcya członków Towarzystwa, tudzież tych wszystkich, którzyby własności swoje od dnia 1go Maja r. b. ubezpieczyć sobie życzyli, aby w tym celu już **od dnia 20 Kwietnia rb. poczynając,** do biór wymienionych lub do najbliższych Agentów zgłaszać się zechcieli.

Kraków dnia 6 Kwietnia 1861 r.

Dyrekcya.
H. Wodzicki. — Biesiadecki.

SPIS

agentów Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia

W KRAKOWIE: (427-6)

Miejsce pobytu Agencyi:	Nazwisko Agenta:	Miejsce pobytu Agencyi:	Nazwisko Agenta:	Miejsce pobytu Agencyi:	Nazwisko Agenta:
Bochnia	*Franciszek Jopek*	Grzymałów	*Bauer Józef*	Rozwadów	*Karol Kaschniz*
Bukowsko	*Waleryan Paszkowki*	Husiatyn	*Kniaziołuski*	Rudki	*Filipowski Bogusław*
Biała	*Przybyłko Andrzéj*	Jarosław	*Wilczyński Adam*	Rymanów	*Biliński Stanisław*
Bełz	*Dr. Neupauer*	Jasło	*Steinhaus Józef*	Rzeszów	*Krajewski Anzelm*
Bóbrka	*Czarnik* Aptekarz	Kałusz	*Jabłonowski Franciszek*	Sanok	*Zarewicz Jan*
Brody	*Gomoliński Julian*	Kołomyja	*Aleksandrowicz Feliks*	Sądowa Wisznia	*Osmólski Jan*
Brzeżany	*Prawecki Eustachy*	Krosno	*Włyński Tadeusz*	Sokal	*Kwieciński Ignacy*
Brzostek	*Ujejski Bolesław*	Krzywcze	*Pazirski Stefan*	Stanisławów	*Borecki Józef*
Brzozów	*Korczyński Jan*	Leżajsk	*Pictr Bauer*	Śniatyn	*Kamil Henryk*
Buczacz	*Lewicki Antoni*	Lutowiska	*Martini Henryk*	Tarnów	*Jan Kunaszowski*
Czortków	*Strzelbicki Józef*	Mielec	*Ostrowski Jan*	Tuchów	*Łopuszański*
Dąbrowa	*Darski Erazm*	Myślenice	*Sendler Frańciszek*	Tarnopol	*Przyłuski Albert*
Dębica	*Koszykiewicz Michał*	Nowy Sącz	*Freund Sebald*	Tłuste	*Reiss Franciszek*
Drohobycz	*Stokłosiński Szczęsny*	Nowy Targ	*Kamieński Ludwik*	Ustrzycki dolne	*Riedel Wiktor*
Dukla	*Langie Jan*	Oleszyce	*Studziński Soter*	Wadowice	*Warzeszkiewicz Stanisław*
Dynów	*Friszmann August*	Oświęcim	*Niedzielski Adam*	Wojnicz	*Wiśniewski Konstanty*
Dzików	*Giżyński Narcyz*	Podgórze	*Siedlecki Aleksander*	Zaleszczyki	*Kodrębski Józef*
Frysztak	*Bieliński Władysław*	Podhajce	*Wirski Władysław*	Złoczów	*Riedl Jan Paweł*
Gorlice	*Kromkaj Jędrzéj*	Przemyśl	*Nowakowski Henryk*	Żółkiew	*Nabielak Robert*

W ogłoszeniu w Nrze 87 „Czasu“ zaszły w druku pomyłki co do miejscowości: **Brody, Brzeżany, Brzostek, Brzozów, Buczacz i Czortków**, które w powyższym Spisie są sprostowane.

Handel pod firmą:

JÓZEF RIEDEL

W KRAKOWIE,

w Rynku głównym pod L. 17/46 naprzeciw kościoła ś Wojciecha

otrzymał świeżo znaczne transporta znanych już z dobroci swojéj **PŁÓCIEN**, **surówek, kopówek i web, Bielizny stołowéj i ręczników** w różnych gatunkach, **Dymek** nicianych, półnicianych i bawełnianych, **Chustek do nosa** nicianych i batystowych, oraz wszelkich innych **lnianych tkaczych wyrobów**, które do cenach do wartości zastosowanych szanownéj Publiczności poleca. (437-1-5)

Wyroby z Gumy

i gutaperchy

do Fabryk maszyn, sukna, cukrowni i przędzalń do kopalń górniczych, hut i do kolei, do browarów i dla handlarzy winem i t. d. uskutecznia podług wzoru i rysunku

Henryk Sachs w Berlinie.

(448-1-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	godzina	wys. bar. w lin. par. przez 0° Reaum.	stan ciep. podług Reaumura.	wilgotn. powietrza względna	kierunek i natężenie wiatru	stan NIEBA	Zjawiska napowietrzne	zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
19	2	328 07	+ 3'3	70	Zach. średni		śnieg	— 4'6	+ 3'5
	10	29 16	1'6	96	„ słaby				
20	6	30 32	2'6	95	wschodni średni	pogoda z chmurami			

TEATR KRAKOWSKI

POD DYREKCYĄ

JULIUSZA PFEIFFRA.

Dziś w Niedzielę dnia 21 Kwietnia 1861.

Oblubienica z Lamermooru.

Melodrama heroiczne w 3ch aktach z francuskiego Wiktora Ducange, tłumaczone przez Teresę Palczewską, art. dram.

Do numeru dzisiejszego dołącza się **Dodatek**, oraz „Ważne Uwiadomienie dla Miłośników koni.“

Rządzca Drukarni, Antoni Rother.

INSERATY.

„Echo der Zeit.“

Unter diesem Titel erscheint vom 2. April d. J. in Dresden täglich mit Ausnahme des Sonntags, ein neues vom Dr *E. M. Oettinger* redagirtes

politisch-literarisch-artistisches Abendblatt.

Die Farbe desselben wird durchaus freisinnig, unabhängig nach allen Richtungen sein, wahr und unpartheiisch sein.

Preis für Dresden vierteljährlich 2 Thaler.

Bestellungen nehmen alle Postämter an. (441-1-3)

Ogłoszenie Lekarza zębow!

Już rok prawie minął, jak patentowany w Ameryce, Francyi, Anglii i Belgii wynalazek Dra. Putnam wyrabiania sztucznych szczęk z wulkanicznego kauczuku, (który nie należy brać za gutaperkę), w mojéj pracowni zaprowadziłem i przez to na wdzięczność i uznanie wszystkich tych zasłużyłem, którzy z tego korzystali.

By co dzień mnożącym się zapytaniom o właściwości szczęk kauczukowych odpowiedzieć, i tymże zasłużone rozszerzenie wszędzie uzyskać, pozwalam sobie wspomnieć w krótkości o ich najszczególnéjszych własnościach:

1) Szczęki są nadzwyczaj lekkie, tak że się i najstarsze osoby, mające bardzo czułe dziąsła, prędko do nich przyzwyczają, oraz że żucie potraw tak jak własnemi zdrowemi zębami możliwe czynią.
2) Szczęki kauczukowe nie cierpią nic ani od kwasu żołądkowego, ani od śliny, ani od kwasów mineralnych, z téj przyczyny nie dają w ustach ani smaku ani nie czynią złego odoru.
3) Nie mogą się szczęki kauczukowe popsuć i dadzą się przy zmianie dziąseł z wielką łatwością i prawie bez kosztów zmienić.
4) Mogą szczęki kauczukowe być zupełnie zastosowane do wszelkiego kształtu dziąseł i podniebienia, i nie wymagają, żeby pozostałe korzenie zębów musiały być wyrywane.

W tych wypadkach jednak, w których koniecznie zęby z podstawą metalową wskazane zostały, lub jeżeliby chory tego wyraźnie żądał, wyrabiam, jak dotąd przez przeciąg 20letniéj praktyki, szczęki złote lub platynowe z zębami nie podpadającemi zepsuciu, a to na sposób wypróbowany amerykański, z wyłączeniem wszelkiéj innej choćby i żądanéj metody.

Plumbowania złotem lub amalgamem uskuteczniam podług słynnéj metody Lekarzy zębów i Doktorów pp. *Faber* i *Nord* w Wiedniu. **J. Z. UJHELY**, lekarz zębów. (248-4)

Mieszka przy ulicy Wiślnéj, w gmachu w którym się znajduje Kasa główna Krajowa.

LICYTACYA.

W dniu 14ym Maja rb. o godzinie 1éj z południa w Wielkich Strzelcach (*Gross Strehlitz*) w Górnym Szlązku, sprzedawane będą poniżéj wymienione konie:

Nr.	Nazwisko	Rodzaj	Maść	Wiek lat	Wielkość stóp	Wielkość cali	Rodowód
	A) Wierzchowce czystéj krwi.						
1	Barnum	Wałach	gniady	5	5	4	Harpischord i Bellina
2	Rothhaut	dto	kasztanowaty	5	5	4½	Brilliant i Deepbreast
3	Federator	dto	karo-gniady	4	5	3	Testator i Federsis
4	Cacao	dto	gniady	4	5	6	The Lawyer i Gulnare-Rockingham
5	Cavalier	dto	dto	4	5	4½	Whitenose i Miss Hawthorn
	B) Wierzchowce:						
6	dto	Wałach	gniady	4	5	7	Melfi i Young Federsis
7	dto	Klacz	gniada	4	5	4½	Melfi i Jessy
8	Young Cardea	dto	dereszowata	5	5	2	Shakespeare i Cardea
9	„	Wałach	kary	4	5	1	Testator i klacz kucyk
10	„	dto	gniady	5	5	7	Brilliant i Caviar Mare
11	„	dto	dto	4	5	2	Testator i Lottery
12	Wackerland	dto	dto	5	5	4	Brilliant i Miss Wacker
13	Miranda	Klacz	siwa	11	5	3	rasy Meklemburgskiéj (dla damy)
14	Niobe	dto	gniada	6	5	1½	Waterloo i Mozart
15	Bella	dto	dto	5	5	2½	The Lawyer
16	Brigitta	dto	kasztanowata	5	5	2	dto
17	Clothilde	Klacz	gniada	4	5	4½	dto
18	Mantesta	dto	dto	4	5	1	Testator i Mandarin (kuc)
19	„	dto	kasztanowata	6	5	3	Ze stada wschodniego
20	Nena Sahib	dto	gniady	5	4	10	Ze stada arabskiego
21	„	dto	kasztanowaty	8	5	3	Tabun
22	„	dto	gniada	4	5	6	z klaczy angielskiej
23	„	dto	siwy	6	4	8	kuc doński
24	„	Ogier	gniada	5	5	3	ze stada ruskiego
25	„	Wałach	gniady	3	5	2	Tabun
26	Johny	Klacz	kasztanowaty	11	4	8	kuc angielski
27	„	Wałach	kasztanowata	11	4	9	„
28	Alphons	Klacz	gniady	5	5	3	Blaklok i klacz Trakehnska
29	Hardi	Wałach	karo-gniady	5	5	4½	Stada Pruskiego
	C) Konie do zaprzęgu:						
30	31 dtto 2	dto	kary	6	5	6½—7½	Ze stada wschodniego
32	33, 34, 35, 4	Klacz	gniady	5	5	½—3	„
36	37, 38, 39, 4	Wałach	dto	5 i 6	5	1—2	Ze stada arabskiego
40	41, 42, 43, 4	dto	dto	5	„	„	kucyki
44	45, 46, 47, 4	Klaczy	dto	4	5	1—3	Tabune tartarski
48	49, 50, 51, 4	Wałachy	siwy	4	5	1—2	dto
52	Castor	Klaczy	srokacz	6	4	10½	dto
53	Pollux	dto	dto	7	4	11½	dto
54	Wanderer	dto	gniady	4	5	4	Wanderer i Cacus
55	Spark	dto	dto	4	5	3	Spark i półkrwisty klaczy
56	Bairam	Wałach	dto	5	5	5	The Lawyer i Claerchen
57	Barbora	dto	gniada	5	5	5½	The Lawyer i Jette
58, 59, 60, 61, 62, 63,	sześć koni gniadych różnego wieku i pochodu.						
	D) Klacze:						
64	Narcina	Klacz	kasztanowata	12	5	3	Sheet Anchor i Jerry
65	Polka	dto	siwa	19	„	„	Magpie M. Scipio
66	Miss Wacker	dto	gniada	15	„	„	Rush i Miss Wacker
67	Federsis	dto	dto	17	„	„	Rush i Caprice
68	Lovely	dto	dto	10	„	„	Frid. Wilh. stado.

Wszelkie wady (gańcze) u koni, zarządowi Stada wiadome, będą wymienione.

Oprócz tego do sprzedaży wystawione będą: bydło (Shothorn) owce (Southdown) trzoda chlewna angielskiej Rassy i t. d.

Od tych wymienionych koni, przed licytacyą nic sprzedawane nie będzie.

Wielki Strzelec (Gross Strehlitz) oddalone są od stacyi kolejnéj „Gogolin“ 2¾ mili.

Kupujący, pragnąc zapewnić sobie przyjazd z Gogolina, raczą się zawczasu zameldować do niżej podpisanej Dyrekcyi dóbr, która wszelkich objaśnień w tej mierze udzielić, obowięzuje się

Dyrekcya główna Dóbr hrabiego Renard'a. (430-1)

Gross Strehlitz dnia 14 Kwietnia 1861 r.

PASY LITE POLSKIE.

Niżéj podpisany DOM HANDLOWY, (*Handels- und Fabriks-Haus*), dostawia na obstalunek po odebraniu cen poniżéj wymienionych (które franco przesłane być mają):

1 Pas lity z czystego jedwabiu, 6 łokci polskich długości, z jedwabnemi franzlami . . 65 złr.
1 Pas lity z czystego jedwabiu z złotemi franzlami . . . . 75 złr.
1 Pas lity z czystego jedwabiu złotem przerabiany z ciężkiemi złotemi franzlami od 175—275 złr.

Kottal & Lampe
W WIEDNIU,
w ulicy Wieży czerwonéj pod L. 646.

(317-7-12)

Wydzierżawienie młyna.

W celu wydzierżawienia górnego młyna skarbowego w Krakowie, na czas od 1 Czerwca 1861 aż do końca Maja 1864, odbędzie się dnia 2 Maja 1861 o godzinie 9 z rana licytacya w kancelaryi ekonomicznéj expozytury, w budynku byłej niegdyś prefektury ekonomicznéj Prądnickiéj nad Wisłą.

Warunki przejrzéć można tamże.

Cena fiskalna wynosi 2,000 złr. w. a.

(444-1-3) Krakow dnia 17 Kwietnia 1861 r.

PLAN JAZDY

pociągów osobowych na ck. uprzywilejowanéj kolei galicyjskiéj Karola Ludwika, począwszy od 4go Listopada 1860 r. i nadal.

W KIERUNKU

z Krakowa do Przemyśla

STACYA	Pociąg pocztowy N. 1 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Pociąg osobowy N. 3 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Pociąg osobowy N. 5 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Kraków	wieczór		8	40	przed	poł.	10	30	rano		5	35
Bierzanów	8	59	9	2	10	44	10	45	5	54	5	57
Podłęże	9	22	9	26	11	—	11	2	6	17	6	20
Kłaj	9	46	9	46	11	17	11	17	6	40	6	41
Bochnia	10	6	10	16	11	32	11	37	7	1	7	9
Słotwina	10	42	10	51	11	57	12	1	7	34	7	41
Bogumiłowice	11	29	11	31	12	29	12	30	8	19	8	21
Tarnów	11	46	12	2	12	42	12	50	8	35	8	46
Czarna	12	45	12	37	1	22	1	23	9	28	9	30
Dębica	1	10	1	40	1	41	2	1	9	53	10	3
Ropczyce	1	56	1	58	2	21	2	22	10	28	10	30
Sędziszów	2	14	2	20	2	34	2	38	10	46	10	56
Trzciana	2	43	2	45	2	55	2	56	11	19	11	21
Rzeszów	3	14	3	24	3	18	3	26	11	51	w połud	
Łańcut	3	58	4	3	3	50	3	54	—	—	—	—
Przeworsk	4	44	4	50	4	23	4	27	—	—	—	—
Jarosław	5	22	5	32	4	53	5	—	—	—	—	—
Radymno	5	59	6	4	5	23	5	25	—	—	—	—
Żurawica	6	32	6	33	5	49	5	49	—	—	—	—
Przemyśl	6	48	rano		6	—	po połud		—	—	—	—

z Przemyśla do Krakowa

STACYA	Pociąg pocztowy N. 2 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Pociąg osobowy N 4 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.	Pociąg osobowy N. 6 Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Przemyśl	wieczór		8	15	rano		7	25	—	—	—	—
Żurawica	8	31	8	32	7	37	7	37	—	—	—	—
Radymno	9	1	9	5	8	—	8	3	—	—	—	—
Jarosław	9	33	9	43	8	26	8	33	—	—	—	—
Przeworsk	10	13	10	23	8	59	9	4	—	—	—	—
Łańcut	11	1	11	5	9	32	9	36	—	—	—	—
Rzeszów	11	37	11	45	10	—	10	8	po połud.		2	25
Trzciana	12	13	12	14	10	31	10	32	2	55	3	—
Sędziszów	12	36	12	44	10	50	10	55	3	23	3	29
Ropczyce	1	—	1	1	11	7	11	8	3	45	3	46
Dębica	1	25	1	45	11	28	11	48	4	11	4	21
Czarna	2	8	2	10	12	6	12	7	4	43	4	45
Tarnów	2	53	3	8	12	39	12	46	5	27	5	40
Bogumiłowice	3	23	3	25	12	58	12	59	5	55	5	56
Słotwinia	4	3	4	9	1	27	1	31	6	34	6	42
Bochnia	4	34	4	40	1	50	1	55	7	5	7	13
Kłaj	5	—	5	—	2	10	2	10	7	33	7	34
Podłęże	5	20	5	28	2	24	2	26	7	53	7	56
Bierzanów	5	48	5	55	2	40	2	45	8	16	8	20
Kraków	6	15	rano		3	—	po poł.		8	40	wieczór	

z Krakowa do Wieliczki — Pociąg mieszany Nr. 23.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Kraków	rano		7	20
Bierzanów	7	42	7	45
Wieliczka	8	—	rano	

z Wieliczki do Niepołomic — Pociąg mieszany N. 24

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Wieliczka	po poł.		1	30
Bierzanów	1	42	1	45
Podłęże	2	10	2	15
Niepołomice	2	25	po poł	

z Niepołomic do Wieliczki — Pociąg mieszany. Nr. 25.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Niepołomice	po poł.		3	10
Podłęże	3	20	3	27
Bierzanów	3	51	3	54
Wieliczka	4	9	po poł.	

z Wieliczki do Krakowa — Pociąg mieszany Nr. 26.

Stacya	Przyjazd G.	M.	Odjazd G.	M.
Wieliczka	wieczór		6	—
Bierzanów	6	12	6	15
Kraków	6	40	wieczór.	

UWAGA.

Pociąg mięszany Nr. 1 zostaje w związku z pociągiem z Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Szczakowy, Granicy.
„ „ Nr. 2 „ „ „ do Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Szczakowy, Granicy.
„ osobowy Nr. 3 „ „ „ z Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Opawy, Bielska, Granicy.
„ „ Nr. 4 „ „ „ do Wiednia, Berna, Pesztu, Ołomuńca, Pragi, Opawy, Bielska, Szczakowy.
Mięszane pociągi N. 24 i 25, odchodzą według potrzeby. (1096-21)

Od c. k. uprzywil. galicyjskiéj kolei Karola Ludwika.

MAGDEBURSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIA

od Gradobicia

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznéj w Królestwie Polskiém, że na mocy udzielonego sobie upoważnienia Dyrekcyi Ubezpieczeń, rozwinąwszy już w r. 1857 działalność swoją w tym kraju, ku powszechnemu osób ubezpieczonych zadowolnieniu, w r. b. również podejmuje się ubezpieczenia:

wszelkiego rodzaju ziemiopłodów,

OD KLĘSKI GRADOBICIA

tak często niszczącéj bezpowrotnie plony całych okolic, owoc krwawéj pracy i najpiękniejszą nadzieję rolnika. Magdeburskie Towarzystwo ufundowane z kapitałem zakładowym

Ośmnastu Milionów Złotych

czynność swoją rozgałęziło we wszystkich krajach Związku Niemieckiego, Szwajcaryi, Holandyi, a wynagrodzenia za szkody przez gradobicia zrządzone ustanawia według zasad najliberalniéjszych i bezzwłocznie takowe poszkodowanym wypłaca, jakoż nigdy na żadne z tego powodu spory ze swymi ubezpieczonemi wystawionem niebyło.

Za rękojmię wypłacalności Magdeburskiego Towarzystwa służy z resztą nietylko sam wspomniony kapitał zakładowy, lecz zarazem układ wzajemnego ubezpieczenia, zawarty ze wszystkiemi podobnego rodzaju Zakładami w kraju i zagranicą, skutkiem którego w razie wydarzonéj na większych przestrzeniach klęski, rzeczywista strata w części tylko dotyka ubezpieczające Towarzystwo.

Rozprzestrzeniając zaś obecnie na szerszą skalę działalność swoją w tym także kraju, Magdeburskie Towarzystwo postępuje w duchu głównéj zasady wszystkich stowarzyszeń asekuracyjnych, mocą któréj straty jednéj miejscowości, według rachunku prawdopodobieństwa pokrywać się winny spodziewanemi zyskami z drugiéj i nawzajem.

Najważniejszy do tego rozprzestrzenienia środek uznało Magdeburgskie Towarzystwo w ułożeniu jak najprzystępniejszych warunków i w ustanowieniu najpewniéjszych danych przy dochodzeniu wysokości strat przez gradobicie zrządzonych, jakoż warunki te w r. 1860 znakomicie już ułatwiwszy, nie tylko owo dochodzenie na pewnych i wysoką słusznością nacechowanych oparło zasadach, niemniej uprosiło w każdym powiecie i okręgu najcelniejszych i powszechnego szacunku używających obywateli ziemskich, pod kierunkiem i za współdziałaniem których, oszacowanie szkód w razie wydarzonéj klęski odbędzie się. Oprócz tego przez całą porę pozostawania plonów na roli, obecnym będzie i na każde zawołanie przybyć gotowym, oddzielny reprezentant Magdeburskiego Towarzystwa, który sam zaszczytnie znany gospodarz wiéjski, wszelkim odnoszącym się do tego czynnościom przewodniczyć będzie podług zasad najściślejszéj szłuszności.

W końcu Towarzystwo ma honor donieść, że swemi ajentami jeneralnemi ustanowiło:

W Krakowie Dom Handlowy **Antoni Hoelcel.**

W Warszawie Dom Handlowy **Kronenberg, Nelkenbaum i Spółka.**

Nazwiska i miejsce zamieszkania Ajentów specyalnych są.

W Gubernii Warszawskiéj:

w Warszawie p. Kronenberg, Nelkenbaum, i Spółka,
dto „ Dr Fr. Betzhold
dto „ Teodor Herts
„ Mińsku „ Jakowicki
„ Łodzi „ Hr. Barthels
„ Łęczycy „ Dyonizy Fürst
„ Kutnie „ S. Galewski
„ Włocławku „ Hr. Dr. Bock.
„ „ „ M. Lewiński
„ Nieszawie „ Leon Buksakowski
„ Kraśniewicach „ Roman Dutkiewicz
„ Kaliszu „ G. Buchle i Comp.
„ Hermanowie „ Edward Hoffmann

W Gubernii Augustowskiéj:

„ Augustowie p. Fijałkowski
„ Sejnach „ W. Stoerner
„ Suwałkach „ B. Drewes
w Kalwaryi p. S. Bomasz
„ Marjampolu „ Michał Żabłocki

W Gubernii Radomskiéj:

w Radomiu p. P. Ostachiewicz
„ Działoszycach „ Dr. Słomnicki
„ Miechowie „ C. Jędrzejowski
„ Mianocicach „ Aleks. Zakrzewski
„ Sandomierzu „ Jan Weyrauch
„ Opatowie „ Karol Herbig
„ Końskich „ Roman Frantz
„ Opocznie „ J. Marczewski
„ Pilicy „ Aug. Hackebeil
„ Łowiczu „ Ignacy Szczyciński
„ Koninie „ Karol Ginter
„ Kolo „ Florjan Niedumański
„ Sieradzu „ J. W. Wałkowicz
„ Wieluniu „ J. Cohn
„ Częstochowie „ D. Neufeld
w Piotrkowie p. A. Frydrych jun.
„ Rawie „ Olszewski

W Gubernii Płockiéj:

„ Płocku „ P. Jan Gutekunst
„ Wyszogrodzie „ Rosen
„ Półtusku „ St. Niedziałkowski
„ Przasnyszu „ Karol Jeromin
„ Żarkach „ G. Krüger
„ Kielcach „ Leon Możdżeński
„ Szkalbmierzu „ Leon Pański
„ Stopnicy „ Jan Żelazowski

W Gubernii Lubelskiéj:

w Sielcach „ P. Stan. Białostocki
„ Lublinie „ L. Knoll i Comp.
„ Janowie Ord. „ H. Dąbrowski
„ Zamościu „ P. Zucker
„ Krasnostawie „ A. Michałka

(431-1-6)

LILIONEZA



z polecenia król. pruskiego Ministerstwa w Wydziale lekarskim rozbierana, ma własność odmładniania skóry nadając jéj naturalną świeżość oczyszczeniem z wszelkich oszpeceń jakiemi są: piegi, plamy wątrobiane, ostudy, parchy, suche i wilgotne liszaje, róża na nosie, z odmrożenia lub ostrości krwi, tudzież żółta powłoka skóry.

Za skutek w 14 dniach ręczymy, a w razie zawodu zwracamy kwotę zapłaconą.

Cena flaszki całéj 2 złr. 60 kr. w. a.

POMADA

pobudzająca wczesny porost brody i wąsów.



Chcąc mieć wczesny porost brody lub wąsów bierze się cokolwiek pomady np. jak dwa ziarnka grochu i naciera się z rana rzeczone miejsca, a najdaléj w 6 miesięcy bujny je porost pokryje; środek ten bowiem jest tak skuteczny, że nawet 17 letni młodzieńcy niemający jeszcze żadnego porostu przychodzą doń za pomocą téj pomady.

Cena puszki 2 złr. 60 kr. w. a.

Płyn Japoński



w pudełkach o 2 flaszkach za 5 złr. w. austr. jest najprzedniejszą kompozycyą do prędkiego farbowania włosów, brody, wąsów i brwi według potrzeby i upodobania, odpowiednio do twarzy, z zupełnem farbującego zadowoleniem; prócz tego polecamy:

Chiński środek dowolnego farbowania włosów

Flaszka 2 złr. 10 kr. w. a.

Oryentalny sposób

ogolenia włosów,



bez bólu lub uszkodzenia, na najdelikatniejszych nawet miejscach, a to w 15 minutach, którego to sposobu używa czasem płeć piękna do spędzenia śladów brody i wąsów, tudzież zarastających brwi lub gęstego zarostu ciemienia.

Flaszka 2 złr. 10 kr. w austr.

Fabryka: Rothe i Spółka w Berlinie, główny zaś skład powyższych pięknideł znajduje się wyłącznie w handlu pod firmą: ***E. Skirliński*** w Rynku głównym w Krakowie. (366-3)

Wilson Graham i Sp.

W LONDYNIE,

Old Broad Street Nr. 75,

dają zaliczki na płody i wyroby polskie, powierzone im w komis na sprzedaż w Anglii lub do wywozu do Ameryki, lub kolonij angielskich. — (Pisać franco) (162-7-8)

POMADA SŁAWNEGO Dr. DUPUYTREN



(383) przeciw (1-3)

wypadaniu włosów,

uwieńczona na rocznym popisie w szkole farmacyi W PARYŻU.

Jednomyślnie uznana jako najlepsza ze wszystkich po dzień dzisiejszy wynalezionych Pomad.

Pomada ta złożona z **cząstek roślin balsamicznych**, z największą akuratnością przez nas sporządzana, nietylko od razu wstrzymuje **wypadanie włosów**, ale to samo działając z wolna na system krwi, pobudza cyrkulacyą i przyspiesza odrastanie tychże; używana zaś jako zwyczajne pięknidło, jest najlepszym środkiem do zachowania w porządnym stanie włosów i **zapobiegania ich siwieniu.**

Cena jednego słoika porcelanowego 80 kr. wal. austr. w srebrze lub w banknotach według kursu.

Przepis do używania w języku francuskim, niemieckim i polskim dostarcza się bezpłatnie.

SKŁAD główny na całą Austryą znajduje się u ***Karola Herrmanna*** w Krakowie, gdzie także i inne nasze pomady nabyć można, jako to: POMADE SUPERFINE FLEUR d'ORANGE, — au RESEDA, — VIOLLETTE, — à la ROSE — aux FRAISES czyli POZIOMKOWA — 1 słoik porcelanowy 70 kr. wal. austr. w srebrze lub w banknotach według kursu.

Pomade Divine

czyli pomada BOSKA z najzbawienniejszych balsamicznych ziół, takowa bywa z wielkim skutkiem używana przeciw reumatyzmom i uderzeniom do głowy. Własności jéj ściągające czynią ją również pożądaną do wstrzymania wypadania włosów. Słoik porcelanowy kosztuje 80 kr. wal. austr. w srebrze lub w banknotach według kursu.

Demarson Chételat et Comp.
71 Rue St. Martin Paris.

Pomady Dr. Dupuytren nabyć można:

w Andrychowie Jerz. Wyborny
„ Białéj Karol Ullman.
„ Bochni P. Niedzielski
„ Dzikowie N. Giryński.
„ Jarosławiu bra. Juśkiewicz.
„ Kołomyi Th. Zachariasiewicz & Co.
„ Lwowie Bon. Stiller.
„ Łancucie G. Danielewicz.
„ Nowym Sączu u Kosterkiewicza wdowy.
„ Oświęcimie St. Dołkowski.
w Przemyślu Ed. Machalski.
„ „ Win. Praczyński.
„ Rzeszowie F. Jaśkiewicz.
„ Rozwadowie K. Marecki.
„ Samborze F. K. Gilatowski.
„ Tarnopolu C. Latinek.
„ Turce A. Czyrniański.
„ Wadowicach Ign. Brosig.
„ „ Ant. Schwartz
„ Zaleszczykach J. Kodrębski. & Comp.
„ Złoczowie A. Gottwald.

Obstalunki wprost do składu mego głównego uczynione w ilości najmniéj $\frac{1}{2}$ tuzina, przy dołączeniu należytości uskuteczniają się natychmiast franco na koszt handlu.

Karol Herrmann w Krakowie.

Koncesyonowany przez królewsko-pruskie i królewsko-saskie Ministeryum.

Ochroną marki i wzoru zabezpieczony.

Przez paryskie monachowskie i wiedeńskie Tow. ochr. zwierząt zaszczycony medalem.



PROSZEK KORNEUBURGSKI

dla **koni, bydła rogatego i owiec,**

okazał się podług długoletnich doświadczeń i przedsięwziętych w nim wielostronnych prób, między innemi także przez jenerał-porucznika Jego kr. Mości Króla Pruskiego, nadkoniuszego królewskich masztalni p. Willisen, niemniéj podług urzędowego potwierdzenia p. Dra Knauert, aptekarza Iszéj klasy i nadlekarza do koni wszystkich królewskich masztalni, zawsze bardzo skutecznym.

U koni: w wypadkach gruczołów i dychawicy, braku chęci do jadła, szczególniéj, by konie w pełnem ciele i ogniste utrzymać.

U bydła rogatego: przy podoju krwistym i nadymaniu się, przy dawaniu małéj ilości lub złego mleka, którego jakość użyciem tego proszku się polepsza; przy cierpieniach płucowych; podczas cielenia się okazuje się ten proszek u krów bardzo korzystnym, również słabowite cielęta po jego użyciu znacznie się poprawiają.

U owiec: do zapobieżenia słabościom wątrobianym, zgniliźnie i we wszelkich cierpieniach brzucha, których nieczynność jest powodem.

Pakiet zawierający $\frac{2}{8}$ funta kosztuje 42 kr. wal. austr.
„ zaś „ $1\frac{1}{8}$ „ „ 84 kr. „ „ (395-2-12)

Ten prawdziwy Proszek Korneuburgski utrzymują

Oraz

Kwiat żywiczny przeciw niepłodności

zwierząt domowych,

jako to: ogierów, klaczy, buhajów, krów, świń, owiec i kóz. Podług licznych uczynionych doświadczeń działa ten kwiat żywiczny zawsze skutecznie, może być zatem jak najmocniéj polecony.

Instrukcya użycia dodana jest do każdego pakieciku. Liczne świadectwa o szczególnéj dobroci tego tego środka można przejrzyć u Panów skład utrzymujących.

w KRAKOWIE p. W. JAWORNICKI

w Rynku w kamienicy Wiel. p. **W. Kirchmayera**

W Warszawie p. *Władysław Bednawski* pod L. 497 C. ulica Miodowa.

w **Białéj** Apteka pod złotym Lwem.
w **Bilsku** p. S. A. Stanko aptekarz.
w **Bochni** p. Paweł Niedzielski.
w **Bóbrce** p. Czarnik aptekarz.
w **Brzeżanach** p. J. Margulies.
„ p. Dunikowski aptek.
w **Bełzie** p. Hrymak.
w **Brodach** p. Kosicki.
w **Czerniowcach** p. J. Schnirch.
w **Dzikowie** p. S. Budziński.
w **Kołomyi** p. M. Bolchower.
we **Lwowie** p. Konst. Iskierski.
we **Lwowie** p. Lanneri aptekarz.
w **Leżajsku** p. J. Hirschfeld.
w **Limanowie** p. A. Müller.
w **Makowie** p. Mayer aptekarz.
w **Myślenicach** p. A. Łoczyński.
w **Nowym-Targu** p. L. Kamieński.
w **Now.-Sączu** p. Kosterkiewicz wdowa.
w **Przeworsku** p. S. Keller.
w **Przemyślu** p. Gaidetschka i Syn.
„ p. Edw. Machalski.
w **Rzeszowie** p. J. Schaitter i Syn.
w **Radziechowie** p. Jaśkiewicz apt.
w **Rozwadowie** p. Karol Marecki.
w **Samborze** p. Józef Kriegseisen apt.
w **Sanoku** p. Jan Jaklicz.
w **Tarnowie** p. J. Jahn.
w **Tarnopolu** p. A. Morawetz.
„ p. C. Latinik.
w **Wadowicach** p. A. Foltin.
w **Wieliczce** p. B. Wontorek wdowa.
w **Zaleszczykach** p. Józef Kodrębski i Spółka.

PENSION

(401-1-3)

de jeunes gens de bonne famille à DRESDE.

Les jeunesgens qui viendraient à Dresde dans le but d'y faire ou d'y achever leur éducation, ou pour se vouer à l'étude d'une branche spéciale, trouveront dans cette pension tons les soins possibles et en même temps la meilleure occasion de se perfectionner dans les langues française et allemande, qui alterneront habituellement dans la conversation. Les parents et tuteurs qui demanderaient de plus amples détails sont priés de s'adresser par lettres affranchies à Mr ***Antoine Stoll***, chef d'institution, **Raecknitzplatz Nr. 1.**

KĄPIELE SIARCZANE

W LUBIENIU,

3 mile ode Lwowa, a o 1 milę od Gródka dokąd prowadzi gościniec murowany, otwarte będą tego roku

dnia 15go Maja

pod zarządem stale tam mieszkającego Dra med. i chirurgii pana *Mossoczy*.

Zarząd kąpielowy postarał się o wszystko, co do wygody i potrzeby szanownych gości służyć może:

o dobrą traktyernię, umeblowanie, dzienniki, muzykę miejscową, łatwiejszą komunikacyę i t. d.

Ck. urząd pocztowy znajduje się w mieście, a szybkowóz, którym komunikacya Lwowa z Sanokiem przez Lubień zaprowadzoną została, odchodzi i przychodzi.

O wczesne zamówienia pomieszkań uprasza się pod adresą:

„Zarząd kąpieli w Lubieniu“ przez Lwów. (402-2-8)

K. HENISZ

przeniósłszy Handel wyrobów z żelaza, cynku i blachy dotąd w domu Wgo Göbla istniejący, do Handlu na I piętrze przy wstępie z Rynku w ulicę Grodzką urządzonego, zawiadamia o tém szanowną Publiczność i nadmienia o wielkim wyborze **mebli żelaznych**, mianowicie **łóżek** wszelkiego rodzaju i wielkości, **wozków, kolebek,** kompletnych **garniturów, toalet** damskich, **umywalń, taboretów** do fortepianów zastosowanych i t. d. następnie **meble ogrodowe**, jako to: **altany, stoły, stołki, kanapy, kolumny** pod kwiatki itd. takowe podług cenników fabrycznych (każdemu przedstawianych) pozbywam.

Następnie wielki wybór

FORTEPIANÓW, Pianinów, Physharmonij

nowych od 275 do 1,000 złr. z fabryk: *Strejchera, Bözendorfera, Schmeighofera, Titza, Deutschmana, Rozenkranza, Asta, Riedla* itd. pod szczególną i wyłączną z méj strony gwarancyą, tak za gotówkę jak i najmierniejsze wpłaty miesięczne (znanym Obywatelom) pozbywam. — Przy kupnie, stare instrumenta w zamian przyjmuję, takowe kupuję, wypożyczam; nareszcie główny i jedyny Skład **wanien** do kąpania, **sitzbadów, wanienek** do kredensu, do moczenia nóg, dla dzieci noworadzonych, **wiaderek** do zlewania brudnéj wody

bidetów, nocników, dzbanków, miednic, konewek itp.

Gdy zaś bardzo wiele przedmiotów z tego handlu zupełnie usuniętemi zostaną, mianowicie:

naczynia kuchenne, tace, koszyczki na ciasto, cukiernice, maszynki na kawę, pudełka na herbatę,

kuchnie angielskie, piece i kuchenki małe pokojowe itd.

przeto oznajmia się niniejszém, iż za jaką bądź cenę od dnia dzisiejszego wyprzedawanemi będą.

Kraków w Kwietniu 1861. (377-3-5)

ŁYSINĘ

nabytą czy to w skutek słabowitości lub też podeszłego wieku, można przez regularne używanie ck. uprzyw. aromatycznéj

Pomady „MEDITRINA“ rośnięcie włosów wzmacniającéj

w połączeniu tak samo nazwanéj

Wody wschodniéj do rośnięcia włosów i brody

przez **M. Mally**, przemienić w najbujniejsze rośnięcie włosów. Kto zaś jeszcze nie jest łysym może nią swe włosy ochronić przed wypadaniem i wczesnem siwieniem. — Bliższych szczegółów udziela drukowana instrukcya używania. W dowód doskonałości tego środka do rośnięci włosów, przytaczamy następujące listowne zaświadczenie:

„Do pana Lanerego we Lwowie!

Pomada „Meditrina“ i Woda wschodnia pana Mally w Wiedniu u Pana kupiony, sprawiła wielce zadziwiający i pożądany skutek, jakeś pan widział, byłem zupełnie łysia i prawie wszystkie włosy mi wylazły. Przeczytawszy w „Przeglądzie“ ogłoszenie o pomadze, „Meditrina“ i o Wodzie wschodniéj, postanowiłem sobie takowe kupić, i w krótkim czasie po użyciu tych środków podług przepisu, zostałem mocno zdziwiony, widząc, jak mi się gęsty włos puścił, słowem mam teraz dostateczne i bujne włosy.

Widzę się więc powodowanym panu Mally za szczęśliwe kombinacye tych tak zadziwiająco skutkujących środków podziękować i każdemu pomadę „Meditrina“ i Wodę oryentalną jako bardzo skutkujące sumiennie najlepiéj polecić.

Powtarzając moje podziękowanie zostaje życzliwym

(151-3-4) ***Stanisław Dombrowski.***

Główny skład utrzymuje **M. Mally** w WIEDNIU, Wieden Nr. 321, — a na Galicyę:

w Krakowie i Tarnowie jedynie Handel galanteryjny p. J. JAHN,

we Lwowie p. **HENRYK LANERY**, aptekarz; oraz:

w **BOCHNI** p. Niedzielski, — w **BRZEŻANACH** p. Fądenhecht, — w **BUCZACZU** p. M. Lipschütz, — w **CZERNIOWCACH** p. Ignacy Schnirch, i p. J. Tomanek apt.. — w **DĘBICY** p. J F. Masłowski aptek., — w **DROHOBYCZU** p. Władysław Kleczkowski aptek., — — **KOŁOMYI** pp. Rosen & Kohn i p. Jakub Sternhell, — **KOMARNIE** p. A. Emperle aptek., — w **MONASTERZYSKACH** p. J. Lipschütz, — **OŁOMUŃCU** p. M. Koberg, — w **RADOSZYNIE** p. Ign. Schnirch, — w **RZESZOWIE** p. F. Schaitter, — w **SAMBORZE** p. J Kriegseisen i p. Stanisław Riedel aptekarze, — w **SANOKU** p. J. Jaklitsch, — w **STANISŁAWOWIE** p. J. Tomanek aptek., — w **STRYJU** p. J. Sidorowicz apt, — w **TARNOPOLU** p. C. Latinek, i p. A. Morawetz, — w **TRUSKAWCU** p. Władysław Kleczkowski aptekarz, — w **TURCE** p. A. Czyrniański, — w **ZALESZCZYKACH** p. Józef Kodrębski.

OBWIESZCZENIE.

C. kr. uprz.



KOLEJ GALIC.

KAROLA LUDWIKA.

Zacząwszy od 1go Stycznia 1859 r. zaprowadzoną została taryfa opłat, obliczona na walutę austryacką i wagę cłową, według następujących zasad:

I. Opłaty od osób, rzeczy, przesyłek towarów pilnych, powozów, koni i psów.

(1121-26)

a) Opłaty od osób:

od osoby na milę w Iéj klasie 36 kr., w IIéj 27 kr., w III 18 n. kr.

b) Od osobnego pociągu osobowego:

za pierwszą milę	42 złr.	—	nkr.
za każdą następną	15 „	75	„
za powrót w przeciągu 12tu godzin, na milę	5 „	25	„
za czekanie za każde pół godziny	42 „	—	„

c) Od rzeczy i przesyłek pilnych

na każdy bilet osobowy ekspedyowane będą 50 funtów rzeczy bez opłaty, na pół biletu 25 funtów wagi cłowéj.

Opłata za przewyżkę w wadze, od rzeczy równie jak opłata od pilnych towarów, wynosi od jednéj piątéj części centnara wagi cłowéj na milę	1·50	„
składowe od każdéj sztuki na dzień	5·30	„
za recepise na oddany towar	4	„
za blankiet do listu frachtowego	3	„

d) Od powozów:

na milę od powozu Iéj klasy 1 złr. 5 kr. n., IIéj klasy 1 złr. 31·50 kr. n., IIIéj klasy 1 złr. 57·50 kr. n., IVéj klasy 2 złr. 10 kr. n.

e) Od koni:

od jednego konia na milę	1 złr.	5	nkr.
od dwóch koni na milę	1 „	31·50	„
od trzech i więcéj, za każdego		52·50	„

f) Od psów:

od psa na milę	5·30	„

g) Za zabezpieczenie ogólne:

od rzeczy za każdy bilet osobowy	7	kr. n.
od powozów, koni i psów za każdą sztukę	7	„
od towarów pilnych, za centnar cłowéj wagi na kolei, na któréj oddano towar	5	„
za każdą następną kolej	1·50	„

h) Wynagrodzenia za szkody:

za rzeczy i towary pilne, za centnar wagi cłowéj	1 „	—	„
za powóz	100 „	—	„
za konia	50 „	—	„
za psa	10 „	—	„

i) zabezpieczenia ogólne:

od rzeczy, powozów, koni i psów na kolei, na któréj oddano od większéj wartości podanéj za każde złr.	5·30	„
za każdą następną kolej	1·80	„
od towarów pilnych, na kolei, na któréj oddano od większéj wartości podanéj za każde 50 złr.	2	„
za każdą następną kolej	1	„

II. Opłaty za przewóz towarów zwykłych.

a) Opłaty przewozowe;

od towarów I klasy na milę od centnara wagi cłowéj	— złr.	1·95	nkr.
„ „ II „ „ „ „ „ „	— „	2·34	„
„ „ III „ „ „ „ „ „	— „	3·90	„

b) Opłaty poboczne:

za nakładanie i wyładowanie od centnara wagi cłowéj	— złr.	2·60	kr.
za składowe „ „ „ „	— „	0·80	„
od wagi „ „ „ „	— „	1·60	„
za recepise „ „ „ „	— „	3·50	„
za blankiet na list frachtowy „ „ „ „	— „	2	„

c) Za zabezpieczenie ogólne:

od centnara wagi cłowéj na kolei, na któréj oddano	— złr.	0·80	nkr.
na każdą następną kolej	— „	0·40	„

d) Wynagrodzenie za szkody:

za centnar wagi cłowéj	30 „	—	„

e) Zabezpieczenie szczególne:

od większéj wartości podanéj za każde 50 złr. na kolei, na któréj towary oddano	— „	2	„
za każdą następną kolej	— „	1	„

Uzupełniona Taryfa opłat, która najwyższe potwierdzenie uzyskała, jest na każdéj Stacyi do przejrzenia wywieszoną, a za 15 kr. n. w Biórach ekspedytów do nabycia.

C. k. uprz. kolej galicyjska Karola Ludwika.

W Drukarni „CZASU.“

Rządzca Drukarni, Antoni Rother.